DZIŚ STREFA BIZNESU

„SOKÓŁ" LECI NA DAKAR

POLSKI SAMOCHÓD ELEKTRYCZNY PRZEJDZIE EKSTREMALNY TEST

Nr ISSN 0866-9511
Nr indeksu 350354

www.poranny.pl

Nr 159 (10807) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Wtorek, 18.08.2026

36 lat

Kurier Poranny

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Białystok

Zawody strongmanów na Rynku Kościuszki

Centrum miasta zamieni się w niedzielę w arenę zmagań najsilniejszych zawodników z Europy. Towarzyszyć im będzie akcja charytatywna **– Str. 4**

Białystok

Rekordowe wyniki BiKeRa w lipcu. Ponad 50 tys. wypożyczeń

Prawie jedną trzecią stanowiły wypożyczenia rowerów elektrycznych, które są nowością w 13. sezonie Białostockiej Komunikacji Rowerowej **– Str. 4**

Ponad 20 kierowców na podwójnym gazie wczoraj do godz. 14 przyłapali podlascy policjanci **– Str. 3**

Senegalczyk Ousmane Sow został zawodnikiem Jagiellonii. 26-letni skrzydłowy trafił do Jagi na zasadzie wypożyczenia do końca sezonu z duńskiego Broendby IF **– Str. 16**

FOT. JAGIELLONIA.PL

Drogi

Mieszkańcy Białegostoku i Nowodworców w sporze. O przebudowę ul. Niemeńskiej

Tomasz Maleta

Narasta spór o przebudowę ulicy Niemeńskiej. To ma być wspólna inwestycja miasta Białystok i gminy Wasilków. Przyjętym rozwiązaniom sprzeciwiają się mieszkańcy białostockiej strony ulicy. Obawiają się, że po przebudowie ruch zwiększy się ośmiokrotnie i stracą miejsca parkingowe przy ulicy przed swoimi domami. Za modernizacją są z kolei mieszkańcy dużego osiedla domów w Nowodworcach po wasilkowskiej stronie ulicy.

FOT. WOJCIECH WOJTKIELEWICZ

Ulica Niemeńska na granicy Białegostoku i Nowodworców. Z prawej strony część białostocka, z lewej gminy Wasilków. Na łuku miałoby powstać rondo

Szukaniu kompromisu miały służyć konsultacje, które odbyły się w wasilkowskim magistracie na początku sierpnia. Rozbieżności pozostały, podobnie jak wzajemne pretensje.

– Jestem zaniepokojona tym, że w dyskusji dotyczącej przebudowy drogi łączącej Białystok i Nowodworce coraz częściej przedstawiany jest przede wszystkim głos niewielkiej grupy osób protestujących przeciwko inwestycji - mówi pani Marta. Mieszka przy ul. Storczykowej w Nowodworcach i przez ul. Niemeńską przejeżdża i przechodzi kilka razy dziennie. - Rozumiem, że każda zmiana w najbliższym otoczeniu może budzić obawy. Trudno mi jednak zgodzić się z tym, żeby argumenty tej grupy były traktowane jako głos wszystkich mieszkańców. Tym bardziej że dotyczą one m.in. obawy przed większą ilością kurzu, podczas gdy trudno mówić o istotnym zwiększeniu liczby samochodów wynikającym z rozbudowy osiedla w tej części Nowodworców. Ta część zabudowy nie będzie się przecież znacząco dalej rozrastać - zaznacza pani Marta. Wskazuje, że mieszkańcy ul. Niemeńskiej nie mają chodnika. - Droga jest wąska, nie ma bezpiecznego pobocza, a pieszy, szczególnie po zmroku, jest zmuszony poruszać się praktycznie bezpośrednio przy samochodach - podkreśla.

Jej zdaniem problem pogarszają samochody parkowane wzdłuż ulicy Niemeńskiej na samym wlocie z części białostockiej do nowodworeckiej.

Zarzuty odpierają mieszkańcy białostockiej strony ul. Niemeńskiej.

- Nasza zabudowa jest ciasna, szeregowa, dom przylega do domu. Jest mało miejsca. Więc samochód zwykle na podjeździe stawiamy. Jeśli chodnik zostanie zmniejszony o 1,5 metra, to samochody będą musiały stać na ulicy. Tyle, że nie mogą, bo jeżdżą autobusy. To gdzie mamy zostawiać samochody - mówi pani Dorota. Podkreśla, że razem z sąsiadami o uspokojenie ruchu walczą od prawie dekady, czyli od rozpoczęcia budowy wielkiego osiedla w Nowodworcach. – Wtedy przez naszą ulice i tę część nowodworcową, piaszczystą wówczas, odbywał się cały ruch samochodów budowlanych, dźwigów, wywrotek. Kurzyło się niemiłosiernie. Wywalczyliśmy tylko to, że wyasfaltowali odcinek łączący krawężnik ulicy Niemeńskiej w Nowodworcach i Niemeńskiej w Białymstoku. Ale mieliśmy zapewnienia ze strony Zarządu Dróg Miejskich w Białymstoku, że nie będzie żadnego ronda, które w tamtych czasach już forsował Wasilków. Tymczasem parę dni temu znaleźliśmy w skrzynkach ulotkę, że rondo będzie, że są plany, że już jest projekt, że sprawa toczy się od dwóch lat. Cały ten ruch będzie teraz puszczony naszą ulicą, czyli będzie jeszcze bliżej naszych okien. W związku z tym będzie większy hałas. Także to wszystko odbędzie się kosztem naszej, białostockiej części tej ulicy i przerzucanie kosztów społecznych i infrastruktury na mieszkańców Białegostoku, to jest działanie na ich szkodę - mówi pani Dorota.

Pan Jerzy, sąsiad pani Doroty dodaje, że mieszkańcy Nowodworców i sama gmina Wasilków, mają alternatywę: - Wystarczy osiedle domów jednorodzinnych podłączyć do bardzo dobrej drogi technicznej trasy Białystok-Supraśl. I tak miało być od samego początku, gdy budowano osiedle w Nowodworcach. Dlaczego tego do dzisiaj nie robią?

Mieszkańcy białostockiej strony ul. Niemeńskiej uważają, że gmina Wasilków powinni na swoim terenie rozbudowywać infrastrukturę.

– Wasilków powinien zwrócić się do zarządu dróg wojewódzkich, by była możliwość podłączenia tej drogi technicznej do ronda przy Raginisa. Ale oni nic w tym kierunku nie robią. Bo taniej i prościej prościej będzie się wciąć w naszą białostocką ulicę. Poza tym planowane rondo na łuku ul. Niemeńskiej oznacza, że ludzie będą wychodzić z posesji wprost na ruch samochodów - podkreśla pani Dorota

Władze Białegostoku podkreślają, że układ drogowy na granicy gmin Wasilków i Białystok wymaga uporządkowania. A jego przebudowa w rejonie ul. Niemeńskiej jest wyzwaniem dla obu gmin.

- Wspólnie musimy to zrobić tak, aby poruszanie się w tym rejonie było bezpieczne i wspólnie pracujemy nad najlepszym rozwiązaniem. Zapewnienie bezpieczeństwa i odpowiednich warunków ruchu drogowego po stronie obu gmin jest konieczne - informuje Anna Kowalska z Urzędu Miejskiego w Białymstoku.

Z kolei zastępca burmistrza Wasilkowa zaznacza, że obecnie trwa opracowanie dokumentacji technicznej ul. Niemeńskiej zlecone przez gminę.

- Jesteśmy na początku tego procesu, w toku kolejnych spotkań i ustaleń podejmowanych wspólnie z miastem Białystok będziemy dążyć do opracowania optymalnych rozwiązań komunikacyjnych - podkreśla Dominika Jocz.

eprasa.pl 92bb6a987a

POLECAMY

JUTRO: Groźny syndrom SMS-owej szyi CZWARTEK: Świadczenia honorowe z ZUS i KRUS

18.08.2026
Wtorek

KURIER PORANNY
GAZETA WSPÓŁCZESNA
POLSKA PRESS GRUPA

Redaktor naczelny
Tomasz Dworzańczyk
Z-ca redaktora naczelnego
Dorota Naumczyk-Kruszewska
Wydawcy
Dorota Naumczyk-Kruszewska
Urszula Ludwiczak
Marta Romańczuk

www.**poranny.pl**
www.**wspolczesna.pl**

Polska Press Makroregion Wschód
Redakcja ul. Św. Mikołaja 1
15-419 Białystok, tel. 85 74 89 610
redakcja@poranny.pl, redakcja@wspolczesna.pl
Prezes Makroregionu
Aureliusz Mikos
Dyrektor reklamy
Elżbieta Dźwigaj
Biuro reklamy oddziału
tel. 695 346 825
Druk Drukarnia w Ignatkach, ul. Przemysłowa 26
16-001, Ignatki

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.poranny.pl/tresci oraz www.wspolczesna.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Z KALENDARZA

18 sierpnia 2026

Dziś 230. dzień roku.
Do końca roku pozostało 135 dni.

Wschód słońca w Białymstoku
o godzinie 5.14, zachód o godzinie 19.48. Dzień będzie trwać 14 godzin i 33 minuty. Jest krótszy od najdłuższego w 2026 roku dnia w Białymstoku (21 czerwca) o 2 godziny i 23 minuty i dłuższy od najkrótszego w roku (21 grudnia) o 7 godzin.

Imieniny dziś obchodzą:
Bronisława, Helena, Ilona

KALENDARIUM

1772
Konfederacja barska: Konfederaci broniący Jasnej Góry skapitulowali przed wojskami rosyjskimi.

1863
Powstanie styczniowe: Kozacy spalili wieś Jaworówka (obecnie powiat białostocki, gmina Dobrzyniewo Duże), a jej mieszkańców uprowadzili do Turkiestanu.

1925
Spółka Polskie Radio otrzymała koncesję na eksploatację radiofonii w Polsce.

2004
Podczas igrzysk olimpijskich w Atenach Otylia Jędrzejczak zwyciężyła w finałowym wyścigu na 200 m stylem motylkowym, zdobywając dla Polski pierwszy złoty medal olimpijski w pływaniu.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Kurier Poranny” „Gazetę Współczesną”

tel. 85 875 07 30
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.poranny.pl
prenumerata.wspolczesna.pl

POGODA

Białystok	Łomża	Suwałki
18°C/12°C	19°C/13°C	18°C/12°C

OCHRONA ZDROWIA

Skóra może ujawnić zakażenie wcześniej. Projekty dotyczące chorób odkleszczowych

opr. MK

W Klinice Chorób Zakaźnych i Neuroinfekcji Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku we współpracy z francuską firmą En Carta prowadzone jest badanie, które może pomóc naukowcom w opracowaniu nowych metod wczesnego i precyzyjnego wykrywania boreliozy oraz innych chorób przenoszonych przez kleszcze.

FOT. WOJCIECH WOJTKIELEWICZ

Naukowcy szukają nowych metod wczesnego i precyzyjnego wykrywania boreliozy oraz innych chorób przenoszonych przez kleszcze

Badacze poszukują pełnoletnich ochotników, którzy w ciągu ostatnich 72 godzin zostali pokłuci przez kleszcza. Badaniami kieruje prof. Anna Moniuszko-Malinowska. Projekt potrwa do końca roku, czyli do końca sezonu aktywności kleszczy.

To jednak nie koniec badań nad wczesną diagnostyką chorób przenoszonych przez kleszcze. Zespół pod kierownictwem prof. Anny Moniuszko-Malinowskiej rozpocznie także realizację drugiego projektu – HUMAN TICK BITE-MAP.

W projekcie realizowanym z firmą En Carta, naukowcy przeanalizują płyn śródmiąższowy skóry pobrany bezpośrednio z miejsca pokłucia. Zebrany materiał może w przyszłości posłużyć do opracowania metod pozwalających wykryć zakażenie na bardzo wczesnym etapie, zanim możliwe będzie jego rozpoznanie za pomocą standardowo stosowanych badań.

Do udziału w badaniu zaproszone są osoby, które mają ukończone 18 lat, zostały pokłute przez kleszcza w ciągu ostatnich 72 godzin, potrafią dokładnie wskazać miejsce pokłucia, wyrażą świadomą zgodę na udział w badaniu.

Udział w badaniu obejmuje dwie wizyty w klinice w okresie sześciu tygodni. Podczas pierwszej zostanie przeprowadzone minimalnie inwazyjne pobranie płynu śródmiąższowego z miejsca pokłucia oraz rutynowe pobranie krwi. Druga wizyta odbędzie się po około sześciu tygodniach i będzie obejmowała wywiad dotyczący stanu zdrowia oraz ponowne pobranie krwi.

Badanie ma charakter naukowy i nie wiąże się z bezpośrednią korzyścią zdrowotną dla uczestnika. Udział jest dobrowolny, a zgoda może zostać wycofana na każdym etapie.

Zgłosić się można do Kliniki Chorób Zakaźnych i Neuroinfekcji UMB, ul. Żurawia 14, blok E2, 15-540 Białystok. Badania prowadzone są od poniedziałku do piątku w godz. 8.00–14.00. Przed przyjściem warto skontaktować się z zespołem telefonicznie lub mailowo: tel.: 85 831 65 19 oraz 85 8316516, e-mail: neuroin@umb.edu.pl.

Do udziału w badaniu zaproszone są osoby, które mają ukończone 18 lat, zostały pokłute przez kleszcza w ciągu ostatnich 72 godzin, potrafią dokładnie wskazać miejsce pokłucia, wyrażą świadomą zgodę na udział w badaniu

Zespół pod kierownictwem prof. Anny Moniuszko-Malinowskiej rozpocznie także realizację kolejnego projektu poświęconego szybszej diagnostyce chorób przenoszonych przez kleszcze. Projekt uzyskał 1 998 665 zł dofinansowania z Narodowego Centrum Nauki w konkursie OPUS 30 LAP.

Dzięki grantowi naukowcy zbadają, jakie zmiany zachodzą w skórze i płynach ustrojowych po pokłuciu przez zakażonego kleszcza. Wykorzystując m.in. obrazowanie 3D oraz zaawansowane analizy białek i lipidów, stworzą molekularne mapy odpowiedzi organizmu na poszczególne patogeny.

Efektem projektu ma być wytypowanie biomarkerów pozwalających wcześniej i precyzyjniej rozpoznawać boreliozę oraz inne zakażenia przenoszone przez kleszcze.

eprasa.pl 92bb6a987a

PODLASKIE

Miliony na lokalne potrzeby. Projekty z unijnym wsparciem

Seniorzy, przedszkolaki, mieszkańcy małych miejscowości i osoby zainteresowane lokalną kulturą skorzystają z projektów, na które samorząd województwa podlaskiego przeznaczył ponad 2,5 mln zł unijnego dofinansowania.

Magda Ciasnowska

FOT. W. WOJTKIELEWICZ

Wczoraj w UMWP podpisano 11 umów na dofinansowanie projektów

W poniedziałek w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego podpisano 11 umów z gminami, organizacjami pozarządowymi, parafiami i innymi podmiotami. Projekty wybrane zostały w ramach Rozwoju Lokalnego Kierowanego przez Społeczność, w naborach przeprowadzonych przez pięć Lokalnych Grup Działania: „Krainę Mlekiem Płynącą", „Szlak Tatarski", Fundusz Biebrzański, „Bramę na Podlasie" oraz „Tygiel Doliny Bugu".

- Cieszę się, że w naszym województwie jest wiele lokalnych grup działania. To pokazuje, że nasze społeczności chcą wziąć w swoje ręce odpowiedzialność za rozwój regionu, tych małych ojczyzn, na terenie których działają - mówił Łukasz Prokorym, marszałek województwa podlaskiego.

Siemiatycze otrzymały 160 tys. zł na wsparcie dziennego domu seniora, z którego korzystać będzie 15 osób powyżej 60. roku życia wymagających pomocy w codziennym funkcjonowaniu. - Czasami mniejsza kwota potrafi zdziałać cuda. W przypadku Siemiatycz będzie to wsparcie seniorów. Pozwoli ono na to, aby ci ludzie byli zaktywizowani, żeby czuli się potrzebni, a nie wykluczeni - mówił Piotr Siniakowicz, burmistrz Siemiatycz.

Ponad 303 tys. zł trafi do Moniek na utworzenie klubu seniora dla 30 mieszkańców. W Suchowoli za ponad 446 tys. zł powstanie Senioralny Klub Aktywności dla 40 osób. Z kolei Towarzystwo Przyjaciół Lipska otrzyma ponad 378 tys. zł na klub seniora, w którym uczestniczyć będzie 25 osób.

Unijne pieniądze wesprą także najmłodszych mieszkańców regionu. Wysokie Mazowieckie otrzymało dwie dotacje - ponad 174 tys. zł oraz ponad 154 tys. zł , na projekty związane z edukacją przedszkolną. Działania obejmą m.in. zajęcia wspierające rozwój dzieci, doposażenie placówek i podnoszenie kompetencji nauczycieli. Z kolei ponad 390 tys. zł trafi do Zambrowa na rozwój edukacji w pięciu miejskich przedszkolach.

Wsparcie otrzymają również projekty związane z ochroną dziedzictwa kulturowego. Miejska Biblioteka Publiczna w Kolnie dostanie 143 tys. zł m.in. na modernizację pomieszczeń, utworzenie sali do zajęć edukacyjnych i wydarzeń kulturalnych.

Ponad 130 tys. zł trafi do parafii pw. Świętej Trójcy w Sidrze na remont i konserwację zabytkowej Bramy Głównej. Z kolei parafia Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Krynkach otrzyma 131 tys. zł na prace przy zabytkowym ogrodzeniu i odbudowę Bramy Głównej cerkwi.

Gmina Szudziałowo otrzyma 104 tys. zł na modernizację i doposażenie świetlicy klubu młodzieżowego.

Łącznie wartość 11 podpisanych projektów to prawie 2,9 mln zł, z czego ponad 2,5 mln zł stanowi unijne dofinansowanie.

POŻEGNANIE

Andrzej Beya -Zaborski zostanie dziś pochowany na Cmentarzu Farnym

Urszula Śleszyńska

Dziś odbędą się uroczystości pogrzebowe Andrzeja Beyi-Zaborskiego. Aktor przez lata związany z Białostockim Teatrem Lalek zmarł 11 sierpnia w wieku 75 lat, po długiej chorobie.

Wczoraj rodzina, bliscy, przyjaciele czy mieszkańcy Białegostoku mogli uczestniczyć w wystawieniu. Można to zrobić jeszcze dziś od godz. 8 w Domu Pogrzebowym Gąsowski i Gawrylik przy ul. Kazimierza Wielkiego 20 w Białymstoku. Wyprowadzenie odbędzie się o godz. 9.45. Msza pogrzebowa w kaplicy na Cmentarzu Farnym (ul. Raginisa 8) rozpocznie się o godz. 10.30. Ceremonia pochówku będzie miała miejsce na tej samej nekropolii.

Rodzina zamiast kwiatów prosi o ofiarę na Fundację „Pomóż Im" - Hospicjum dla Dzieci.

Andrzej Beya-Zaborski urodził się 7 marca 1951 roku w Wałbrzychu. Był absolwentem pierwszego rocznika Wydziału Lalkarskiego w Białymstoku. To aktor teatralny, filmowy i telewizyjny, a także reżyser teatralny i wykładowca. Uwielbiał muzykować. Przez lata związany z Białostockim Teatrem Lalek, właśnie na tej scenie wykreował wiele świetnych postaci. Znany m.in. z roli Pana Fajnackiego czy wojaka Szwejka. Świetnie przyjęta została też jego rola w spektaklu „Krzywa wieża".

– Najbardziej żal tego, że odszedł facet, który miał coś do powiedzenia. Andrzej świetnie radził sobie nie tylko w teatrze, ale również w filmie - podkreśla Piotr Damulewicz, aktor, przyjaciel Zaborskiego.

Największą popularność przyniósł mu cykl „U Pana Boga...", gdzie wcielał się w rolę komendanta policji. Ale można go było oglądać również w produkcjach Wojciecha Smarzowskiego, m.in. w „Weselu" i „Drogówce". Gościnnie pojawiał się też w serialach „Magda M.", „39 i pół", „Pitbull" oraz „Ojciec Mateusz".

– Myślę, że trudno znaleźć bardziej charakterystycznego aktora kojarzącego się z Białymstokiem od Andrzeja Beyi-Zaborskiego. To osoba, która myślę, że nie tylko Białostoczanom, mieszkańcom województwa podlaskiego kojarzy się z naszym regionem poprzez swoje wcielenia aktorskie, czy to w Białostockim Teatrze Lalek, czy to na ekranie filmowym - mówi Rafał Rudnicki, zastępca prezydenta Białegostoku. - Myślę, że z racji swojego charakteru i podejścia do rzeczywistości u każdego odbiorcy wywoływał uśmiech. Nie tylko dlatego, że grał fantastyczną rolę chociażby u Bromskiego, ale też dzięki swojej powierzchowności, otwartości na drugiego człowieka. Był zawsze pozytywnie odbierany i żałujemy, że go zabraknie.

Z POLICJI

Trzy śmiertelne wypadki, 23 kierowców na podwójnym gazie. To statystyki z dwóch dni

Magdalena Kleban

Dwie osoby zginęły w minioną niedzielę na podlaskich drogach. Kolejna - w nocy z niedzieli na poniedziałek. Tylko wczoraj do godz. 14 podlascy policjanci zatrzymali też ponad 20 nietrzeźwych kierowców.

– Z naszych statystyk wynika, że im lepsza pogoda, lepsze warunki na drodze - tym bardziej brawurowa jazda kierowców, co często kończy się tragicznie - przyznaje młodszy inspektor Tomasz Krupa, rzecznik prasowy podlaskiej policji.

I patrząc na podsumowanie minionego długiego weekendu - to się niestety potwierdza. Pogoda była idealna, a niebezpiecznych zdarzeń i lekkomyślnych kierowców nie brakowało.

Do dwóch śmiertelnych wypadków doszło w niedzielę. Najpierw, ok. godz. 4.50 doszło do zdarzenia w pobliżu miejscowości Sanie-Dąb. Przybyli na miejsce strażacy z Kołaków Kościelnych i Zambrowa zastali rozbitą Skodę Octawię po dachowaniu, znajdującą się na polu poza drogą. W wyniku tego zdarzenia jedna osoba poniosła śmierć.

Przed godz. 17 do kolejnego śmiertelnego wypadku doszło w powiecie łomżyńskim. 40-letni motocyklista stracił panowaniem nad jednośladem i jego pojazd wypadł z drogi. Kierowca nie przeżył.

Natomiast w nocy z niedzieli na poniedziałek ok. godz. 2 do tragicznego wypadku doszło na trasie Augustów - Sejny. Wstępne ustalenia wskazują że kierowca BMW na prostym odcinku drogi zjechał z jezdni, uderzył w drzewa i dachował. 36-letni kierowca zginął.

W ostatnich dniach podlaska policja przeprowadziła dwie akcje na drogach. W piątek w ramach „Bezpiecznej drogi" badano prędkość kierowców i stosowanie się ich do zasad ruchu drogowego, a w poniedziałek rano odbyła się akcja „trzeźwy poranek".

Jak się okazało - po długim weekendzie całkiem sporo osób postanowiło jechać na „dwóch gazach".

– Niestety tylko w 3 godziny zatrzymano 22 nietrzeźwych kierowców, w tym 9 którzy mieli powyżej 0,5 promila alkoholu, czyli popełniło przestępstwa zagrożone karą do 3 lat więzienia. Rekordzista z Sokółki miał 1,3 promila. 13-tu zaś było w stanie po spożyciu i miało powyżej 0,2 promila - wylicza Tomasz Krupa z podlaskiej policji. - To nadal pokazuje, jak lekceważący stosunek mają kierowcy do własnej trzeźwości, że ciągle chyba jest przyzwolenie społeczne do tego, bo przecież większość z tych osób nie piła samotnie.

> **Z naszych statystyk wynika, że im lepsza pogoda, lepsze warunki na drodze - tym bardziej brawurowa jazda kierowców, co często kończy się tragicznie**
>
> **MŁ. INSP. TOMASZ KRUPA**
> rzecznik prasowy podlaskiej policji

Do godz. 14 policjanci zatrzymali 23 kierowców na podwójnym gazie. Rekordzista został zatrzymany w Złotorii. 31-latek miał ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie.

W piątek na drogach nietrudno też było zauważyć patrole policji. Mimo to, funkcjonariusze nie mieli problemu z namierzeniem tych, którzy nie dostosowywali prędkości do obowiązujących przepisów.

– W sumie 200 policjantów skontrolowało tysiąc pojazdów, przeprowadzono ponad 1200 badań z kontrolą trzeźwości. W efekcie zanotowano 1038 wykroczeń, z czego w 363 przypadkach zatrzymano osoby, które przekroczyły prędkość na przejściu dla pieszych, a ogólnie takich kierowców zatrzymano 766 - relacjonuje Tomasz Krupa. - Do sądu zostanie skierowanych 80 wniosków o ukaranie, wystawiono prawie 600 mandatów, ponad 300 kierowców otrzymało pouczenia. 5 kierowców przekroczyło prędkość w terenie zabudowanym o co najmniej 50 km, a 4 kolejnych poza terenem zabudowanym. Im wszystkim zatrzymano prawo jazdy na co najmniej 3 miesiące.

Od początku roku w Podlaskiem zanotowano 18 wypadków spowodowanych przez nietrzeźwych kierowców - w wyniku czego zginęła 1 osoba, a 18 zostało rannych. Zatrzymano aż 991 nietrzeźwych kierowców, z czego 509 miało powyżej 0,5 promila.

eprasa.pl 92bb6a987a

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - SPRZEDAM

BIAŁYSTOK, Antoniukowska 38m², parter, po remoncie, 697-242-247

Usługi

INSTALACYJNE

HYDRAULIK -solidnie, tel. 668-18-36-66

Różne

ANTYKWARIAT naukowy. Skup księgozbiorów. 506-105-002

ZŁOM kupię, wywiozę. 508-127-829, 85/653-79-24

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń. **Bez wychodzenia z domu.**

ibo.polskapress.pl

0011569781

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 14 sierpnia 2026 r. w wieku 85 lat zmarł

Ś P

Tadeusz Topczewski

Wystawienie urny nastąpi dnia 18.08.2026 r.
w godz. 18:00 do 20:00
w kaplicy Centrum Pogrzebowego
przy ul. Św. Kazimierza 2 w Białymstoku.
Wyprowadzenie z kaplicy do Kościoła pw. Św. Kazimierza
w Białymstoku nastąpi dnia 19.08.2026 r. o godz. 12:15.
Msza Św. żałobna zostanie odprawiona o godz. 12:30.
Złożenie urny do grobu odbędzie się
na Cmentarzu Św. Rocha.

Rodzina

REKLAMA 0011568960

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla Gminy Nowe Piekuty

Na podstawie art. 17 pkt. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r. poz. 538, z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r. poz. 670) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Nowe Piekuty uchwały nr XIX/119/26 z dnia 6 marca 2026 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla Gminy Nowe Piekuty.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego oraz prognozy oddziaływania na środowisko **w terminie od dnia 1 września 2026 r. do dnia 30 września 2026 r.** do Wójta Gminy Nowe Piekuty.

Wnioski składa się na piśmie utrwalonym w postaci:

- papierowej na adres Urząd Gminy Nowe Piekuty, ul. Główna 8, 18-212 Nowe Piekuty lub
- elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres e-mail urzad@nowepiekuty.pl lub poprzez platformę ePUAP,

na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego.

Wzór formularza (tj. pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego) jest dostępny na stronach internetowych:

- Ministerstwa Rozwoju i Technologii: https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego lub
- Urzędu Gminy Nowe Piekuty: https://nowepiekuty.pl/ oraz https://bip-ugpiekuty.podlaskie.eu/

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Nowe Piekuty.

Wójt Gminy Nowe Piekuty
Marek Kaczyński

REKLAMA 0011568686

K O M U N I K A T

Burmistrz Miasta Zambrów

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 399 z późn. zm.) podaje do publicznej wiadomości, że w siedzibie Urzędu Miasta Zambrów przy ul. Fabrycznej 3 wywieszone zostały na tablicy ogłoszeń na okres 21 dni (od 18 sierpnia do 8 września 2026 roku) następujące wykazy lokali mieszkalnych położonych w Zambrowie: nr 26 przy ulicy 71 Pułku Piechoty 6, nr 6 przy Placu Sikorskiego 2, nr 8 przy ulicy Łomżyńskiej 2, nr 19 przy ulicy rtm. W. Pileckiego 10, przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz najemców.

BURMISTRZ MIASTA
Kazimierz Dąbrowski

BIAŁYSTOK

Harlem European Strongman Cup w niedzielę na Rynku Kościuszki

Wymagające konkurencje i zawodnicy z sześciu europejskich państw - tak zapowiada się Harlem European Strongman Cup. Już 23 sierpnia siłacze zmierzą się na Rynku Kościuszki w Białymstoku. Wydarzenie rozpocznie się o godz. 15.00. Sportowym zmaganiom towarzyszyć będzie akcja charytatywna rzecz Stowarzyszenia OncoVictory.

Magda Ciasnowska

FOT. W. WOJTKIELEWICZ

O szczegółach Harlem European Strongman Cup była mowa podczas wczorajszej konferencji prasowej

W tym roku w zawodach udział weźmie sześciu zawodników z sześciu państw. Polskę, a zarazem Białystok, reprezentował będzie Adam Wądołowski. Oprócz niego w zmaganiach wezmą udział: Voltěch Kučera (Czechy), Richard Tabaček (Słowacja), Amon Grunert (Niemcy), Petar Ilic (Serbia) oraz Audrius Jokūbaitis (Litwa).

- Rywalizacja będzie na naprawdę wysokim poziomie. Zawodnicy wystąpią w sześciu ciekawych konkurencjach. Będzie m.in. tarcza 170 kg na maksymalną odległość. Będą trzy belki, które zawodnicy mają podnosić nad głowami - 130, 140 i 160 kg. Będzie też martwy ciąg na aucie. To samochód zrobiony przez samego Buddę - wymieniał podczas wczorajszej konferencji prasowej Piotr Kwiatkowski z Federacji Strongman Harlem Polska, będącej organizatorem wydarzenia. - Warto przyjść i spędzić z nami to popołudnie – dodawał.

Dodatkową atrakcją będą pokazy taneczne przygotowane przez Akademię Tańca Szał z Białegostoku, które odbędą się pomiędzy poszczególnymi konkurencjami. Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny.

- Białostoczanom ta organizowana od kilku sezonów impreza przypadła do gustu. To ciekawe wydarzenie odbywające się w samym centrum miasta. Frekwencja jest zawsze bardzo dobra - podkreślał Rafał Rudnicki, zastępca prezydenta Białegostoku.

Sportowym zmaganiom towarzyszyć będzie także pomaganie. Podczas zawodów prowadzone będą licytacje oraz zbiórka do puszek. Wszystkie pozyskane w ten sposób środki wesprą działające przy Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym w Białymstoku Stowarzyszenie OncoVictory.

- Nasze stowarzyszenie wspiera kobiety, które chorują na nowotwory ginekologiczne - mówiła Katarzyna Malinowska-Olczyk, rzeczniczka USK. - Rok temu, mimo deszczowej pogody, atmosfera była gorąca. Także w tym roku panowie będą nie tylko dźwigać, ale i nas wspierać. W zeszłym roku za część zebranych pieniędzy udało nam się kupić piękne fototapety. Teraz potrzebujemy środków, żeby je powiesić. Zbieramy też fundusze na specjalne nakładki przeciwodleżynowe na łóżka.

BIAŁYSTOK

Ponad 50 tys. wypożyczeń w ciągu miesiąca. BiKeRy cieszą się sporym zainteresowaniem

opr. Piotr Łozowik, (R)

Białostocka Komunikacja Rowerowa czyli BiKeR cieszy się dużym zainteresowaniem mieszkańców. W lipcu tego roku zanotowano 7 tysięcy więcej wypożyczeń niż analogicznie w roku ubiegłym. Dużym zainteresowaniem cieszą się będące nowością rowery elektryczne.

W tym sezonie BiKeRy wjechały na białostockie ścieżki rowerowe z trzymiesięcznym opóźnieniem co było spowodowane odwoławczą procedurą przetargową. Wielu mieszkańców czekało jednak na rowery miejskie, co przełożyło się na świetne wyniki wypożyczeń w lipcu 2026 roku.

Okazuje się, że - w porównaniu z lipcem ubiegłego roku - było ich o ponad 7 tys. więcej. Łącznie odnotowano ponad 50 tys. wypożyczeń. – Co ciekawe, aż 14,5 tys. (czyli prawie 1/3) stanowiły wypożyczenia „elektryków". Jak widać ta nowość przypadła do gustu białostoczanom - poinformował na Facebooku wiceprezydent Rafał Rudnicki.

W trzynastym sezonie Białostockiej Komunikacji Rowerowej BiKeR w granicach Białegostoku pojawiło się 55 stacji ze stojakami i totemami informacyjnymi. Łącznie do dyspozycji użytkowników trafiło 500 rowerów nowej generacji. W systemie jest 210 rowerów standardowych, 50 z fotelikami dla dzieci, 20 mniejszych rowerów dziecięcych oraz 10 tandemów. Nowością od tego sezonu jest aż 210 modeli elektrycznych wyposażonych w ładowarkę do telefonów.

System BiKeR funkcjonuje również na terenie trzech gmin ościennych. W gminie Juchnowiec Kościelny do dyspozycji użytkowników oddano 5 stacji wyposażonych w totemy informacyjne oraz 50 rowerów standardowych. W gminie Wasilków są 3 stacje z totemami i 30 rowerów standardowych, natomiast w gminie Grabówka – 1 stacja z totemem oraz 10 rowerów standardowych.

Ważną częścią zmian są też nowe funkcje w aplikacji mobilnej. Pokazuje ona na mapie w czasie rzeczywistym, gdzie stoją wolne i sprawne rowery, a także dzieli je na konkretne typy. Aplikacja oblicza czas dojścia do jednośladu i sprawdza przewidywany zasięg modelu elektrycznego wyliczony na podstawie poziomu naładowania baterii.

Żeby zacząć korzystać z BiKeRa, trzeba założyć konto, zaakceptować regulamin i wpłacić opłatę inicjacyjną w wysokości 10 zł. Ponadto, aby wypożyczyć rower, na koncie trzeba mieć przynajmniej 10 zł. Przez pierwsze 25 minut korzystanie z rowerów jest bezpłatne. Rowery elektryczne są natomiast płatne od pierwszej minuty jazdy (0,39 zł za każdą rozpoczętą minutę).

eprasa.pl 92bb6a987a

AUGUSTÓW

FOT. ANNA GRYZA-ANESZKO

Tzw. Fregata przestanie szpecić krajobraz Augustowa. Niszczejący od lat pustostan zostanie wyburzony. W jego miejsce powstanie sześciopiętrowy budynek mieszkalny

Nowa inwestycja w miejsce pustostanu od lat szpecącego krajobraz miasta

Niszczejący od lat budynek tzw. Fregaty w Augustowie ma wkrótce zniknąć z miejskiego krajobrazu. Radni zgodzili się na inwestycję prywatnego inwestora, który chce w tym miejscu wybudować budynek mieszkalny. Projekt zakłada także uporządkowanie przestrzeni w rejonie Kanału Bystrego.

Anna Gryza-Aneszko

To budynek, który od wielu lat szpeci krajobraz tej części Augustowa. Chodzi o obiekt przy ul. 29 Listopada, nazywany przez część mieszkańców Fregatą.

– Ten budynek to wstyd. Turyści się dziwią, że w takim miejscu, naprzeciw Żeglugi Augustowskiej, stoi od lat taki pustostan. Chyba nikt nie miał na to pomysłu i przez lata straszył wyglądem. Oby tylko kolejny inwestor swoje plany zrealizował, to na pewno to miejsce odzyska blask – mówi Kazimierz, mieszkaniec Augustowa.

Zadowolenia z przyszłej inwestycji nie ukrywają władze miasta.

– Poprzedni właściciel miał swoje plany dotyczące tego obiektu. Słyszałem między innymi o budowie hotelu, a dolna część budynku miała pełnić funkcje handlowe i usługowe. Przez długie lata działał tam zresztą sklep warzywny. Niestety, poprzedniemu inwestorowi nie udało się dokończyć zaplanowanej inwestycji. Podjął więc decyzję o sprzedaży nieruchomości i po kilku latach poszukiwań udało się znaleźć nowego właściciela. Teraz liczymy, że nowy inwestor doprowadzi tę inwestycję do szczęśliwego finału, a Fregata przestanie straszyć swoim wyglądem – przyznaje Mirosław Karolczuk, burmistrz Augustowa.

Miejscy radni, jednogłośnie, dali nowemu inwestorowi możliwość realizacji planowanej zabudowy. W miejscu obecnego pustostanu ma powstać budynek mieszkalny o wysokości około 20 metrów. Zaplanowano w nim od 95 do 106 mieszkań oraz jedną kondygnację podziemną. Przewidziano również 133 miejsca postojowe, gdzie większość z nich znajdzie się pod ziemią.

– Dobrze, że w końcu znalazł się inwestor, który chce zagospodarować ten teren. Mam nadzieję, że tym razem inwestycja do końca zostanie zrealizowana – mówi radny Leszek Cieślik (KO).

Nowa inwestycja ma nie ograniczać się wyłącznie do budowy mieszkań. Ważnym elementem projektu jest również zmiana otoczenia Kanału Bystrego. Inwestor zadeklarował wykonanie bulwaru wzdłuż kanału, na odcinku od ul. Piwnej do ul. 29 Listopada. Planowana jest także poprawa chodnika przy ul. Przemysłowej oraz modernizacja części infrastruktury w sąsiedztwie inwestycji.

– Wszystko jest na dobrej drodze, by ta część naszego miasta w pozytywny sposób się zmieniła. Przede wszystkim mamy bardzo istotne uzgodnienie z konserwatorem zabytków. W Augustowie takie kwestie często bywają problemem i utrudniają realizację inwestycji, ale w tym przypadku zgoda została już uzyskana. Umowa z wykonawcą także została podpisana. Obejmuje ona również jego wkład w część, która będzie służyła wszystkim mieszkańcom i turystom. Liczymy, że wraz z tą inwestycją rozpocznie się także realizacja bulwarów wzdłuż Kanału Bystrego – dodaje burmistrz.

Władze miasta podkreślają, że planowana wysokość budynku została określona z uwzględnieniem charakteru tej części Augustowa.

– Nie znam jeszcze dokładnego harmonogramu prac, ale myślę, że inwestor nie będzie długo zwlekał z rozpoczęciem budowy. To duża inwestycja, dlatego zależy nam również na skoordynowaniu jego prac z planowanym przez miasto zagospodarowaniem nabrzeża Kanału Bystrego. Chcemy, aby wraz z realizacją tej inwestycji rozpoczęło się także tworzenie pierwszego odcinka bulwarów. Prace po stronie miasta i inwestora będą musiały być odpowiednio skoordynowane – podkreśla włodarz.

Jeżeli inwestor uzyska wszystkie wymagane pozwolenia, prace mają zostać zakończone w ciągu dwóch lat.

AUGUSTÓW

Strefy dla narciarzy wodnych mają zwiększyć bezpieczeństwo na jeziorach Necko i Białym

Anna Gryza-Aneszko

Na jeziorach Necko i Białym w Augustowie wyznaczono miejsca, w których można legalnie uprawiać narciarstwo wodne oraz sporty z wykorzystaniem podobnego sprzętu. Nowe strefy mają uporządkować ruch na wodzie i zwiększyć bezpieczeństwo zarówno osób korzystających z nart wodnych, jak i pozostałych użytkowników akwenów.

Decyzja o wyznaczeniu stref jest efektem spotkania, które odbyło się w siedzibie Zarządu Zlewni w Augustowie. W rozmowach uczestniczyli przedstawiciele Wód Polskich, Urzędu Żeglugi Śródlądowej w Giżycku, miasta, policji, WOPR oraz augustowskich przedsiębiorców.

Ustalono dwie lokalizacje. Pierwsza znajduje się w północnej części jeziora Necko, druga na Jeziorze Białym, w rejonie półwyspu Ostry Róg.

Wyznaczone obszary przeznaczone są nie tylko dla narciarzy wodnych. Mogą z nich korzystać również osoby uprawiające sporty na podobnym sprzęcie. Strefy pozwalają także na holowanie statków powietrznych za statkami żeglugi śródlądowej.

Za wprowadzeniem takich miejsc przemawiały przede wszystkim kwestie bezpieczeństwa oraz potrzeba uporządkowania zasad korzystania z augustowskich jezior. Wcześniej o rozwiązanie tego problemu zabiegali m.in. przedsiębiorcy prowadzący działalność związaną ze sportami wodnymi.

W ramach porozumienia miasto zobowiązało się do złożenia wniosku o dzierżawę gruntów pod wodami obejmujących wyznaczone strefy. Augustów ma również przejąć odpowiedzialność za bezpieczeństwo osób korzystających z tych miejsc.

Z kolei Zarząd Zlewni w Augustowie odpowiada za odpowiednie oznakowanie stref, tak aby użytkownicy jezior mogli łatwo rozpoznać ich granice.

Na wyznaczonych akwenach obowiązują przepisy dotyczące żeglugi śródlądowej oraz szczegółowych warunków bezpieczeństwa ruchu i postoju statków. Oznacza to, że osoby korzystające z nart wodnych powinny stosować się do obowiązujących zasad i korzystać z przeznaczonych do tego miejsc.

Ustalenia mają mieć charakter długoterminowy. Umowa użytkowania wyznaczonych obszarów została zawarta na 10 lat od dnia jej podpisania.

KRÓTKO

Białystok

Nietrzeźwy pasażer zasnął w taksówce. Okazało się, że jest poszukiwany

Nietrzeźwy 32-letni pasażer zasnął w taksówce. Gdy dojechali na miejsce po odbytym kursie, kierowca nie był w stanie go dobudzić. Poprosił o pomoc policjantów. Na miejsce pojechali funkcjonariusze z białostockiej patrolówki. Jeszcze przed ich przyjazdem kierowcy udało się dobudzić pasażera. Okazał się nim 32-letni Białostoczanin. Po sprawdzeniu go w policyjnych bazach danych okazało się, że jest poszukiwany od maja listem gończym do odbycia kary 5 miesięcy pozbawienia wolności za kradzież i używanie skradzionej tablicy rejestracyjnej. Nietrzeźwy mężczyzna stał się agresywny, wulgarny i próbował uciec z miejsca, jednak został obezwładniony przez policjantów. 32-latek został zatrzymany i trafił do policyjnej celi.

Mońki

Dwa wypadki z udziałem 14-latków na hulajnogach

Do dwóch niebezpiecznych zdarzeń z udziałem nastolatków poruszających się hulajnogami elektrycznymi doszło w weekend w powiecie monieckim. Jak informuje Komanda Powiatowa Policji w Mońkach, w obu przypadkach poszkodowani mieli 14 lat. Jedno z takich zdarzeń miało miejsce na drodze w rejonie gminy Krypno. Nastolatek podczas jazdy zbliżył się do pobocza, stracił panowanie nad hulajnogą i przewrócił się. Trafił do szpitala. W drugim przypadku kierujący hulajnogą w trakcie jazdy nie zdołał uniknąć zderzenia z jadącym z naprzeciwka pojazdem. Na szczęście chłopcu nic się nie stało. W obu opisanych przypadkach 14-latkowie mieli założone kaski, które są obligatoryjne. **opr. red**

eprasa.pl 92bb6a987a

FOKUS

• Dzisiaj benzyna 95 będzie kosztować nie więcej niż 6,41 zł za litr, benzyna 98 — 7,20 zł/l, a olej napędowy — 7,37 zł/l

WYPADEK

Powrót do kraju lżej rannych w wypadku polskiego autokaru na Węgrzech

Wiceminister zdrowia Katarzyna Kacperczyk poinformowała, że planowany jest pierwszy transport osób poszkodowanych w wypadku na Węgrzech. Wrócą do Polski samolotem

oprac. Karolina Wrońska

W związku z wypadkiem polskiego autokaru z pielgrzymami na Węgrzech premier Donald Tusk zdecydował o wysłaniu na Węgry polskiego samolotu specjalnego z przedstawicielami Ministerstwa Spraw Zagranicznych i służb medycznych.

Delegacja wizytuje cztery placówki, w których przebywają ranni pielgrzymi. Polscy medycy na Węgrzech od wczorajszego rana działają w dwóch grupach. Pierwszymi szpitalami, do których się udali, były placówki w miastach Eger i Nyíregyháza.

Katarzyna Kacperczyk, wiceszefowa MSZ, która przebywa w Egerze, przekazała w poniedziałek przed południem, że ze szpitala w tym mieście do Polski zostanie tego dnia przetransportowanych sześciu lub czterech pacjentów; co do dwóch lekarze jeszcze nie podjęli decyzji o wypisie. Kolejne trzy osoby są w stanie stabilnym, ale muszą jeszcze pozostać w szpitalu. Kolejna może opuścić szpital (zajmie się nią rodzina przebywająca na Węgrzech).

FOT. PAP/EPA/ZOLTAN MATHE

Węgierska policja przesłuchała dwóch kierowców autokaru, który uległ wypadkowi na Węgrzech. Jeden został zwolniony, drugiego zatrzymano

Poszkodowani w wypadku gotowi do powrotu

Także wiceszef MSZ Wojciech Zajączkowski powiedział, że większość Polaków przebywających w szpitalu w węgierskim mieście Nyíregyháza wróci w poniedziałek wieczorem do Polski – do Rzeszowa. Dodał, że najprawdopodobniej będzie to 16 osób, a dwie będą musiały pozostać w szpitalu pod obserwacją.

– Większość osób przebywających tutaj, w szpitalu w Nyíregyháza, będziemy mogli zabrać dzisiaj wieczorem samolotem do Polski, do Rzeszowa – powiedział wiceszef MSZ w TVP Info. – Lekarze przeprowadzają rozmowy i z lekarzami węgierskimi, i z samymi poszkodowanymi. Na tej podstawie będzie podjęta decyzja, czy poszkodowany nadaje się do transportu lotniczego dzisiaj, czy też musi pozostać nieco dłużej tutaj, na Węgrzech – mówił Zajączkowski.

Wiceszef MSZ dodał, że wszyscy poszkodowani w wypadku są w szoku i są w różnym stanie psychicznym.

Również rzecznik rządu Adam Szłapka potwierdził powrót do Polski pierwszych Polaków poszkodowanych w niedzielnym wypadku autokaru na Węgrzech.

– Pierwszym transportem wróci do Polski około 20 osób – przekazał Szłapka. – W pierwszej kolejności po ocenie przez medyków wrócą te osoby, które są w takim stanie, że transport nie zagraża ich zdrowiu – powiedział na konferencji prasowej w Warszawie.

Dopytywany powiedział, że osoby, których stan zdrowotny zostanie zakwalifikowany jako bardziej wymagający, zostaną przetransportowane specjalnym samolotem zabezpieczenia medycznego. W przypadku poszkodowanych, których stan zdrowia nie będzie obecnie pozwalał na przetransportowanie do kraju, będą oni mogli pozostać pod opieką medyczną na Węgrzech.

Tragiczny wypadek polskiego autokaru

Do wypadku doszło w nocy z soboty na niedzielę na autostradzie M3 we wschodniej części Węgier. Autokarem podróżowali polscy turyści wracający do kraju z pielgrzymki w Bośni i Hercegowinie.

W wyniku zdarzenia zginęło 12 osób. Kolejnych 10 poszkodowanych jest w bardzo ciężkim stanie i przebywa w węgierskich szpitalach. Pozostałe 37 osób odniosło lekkie obrażenia. Pasażerowie autokaru byli głównie mieszkańcami Podkarpacia. Po przybyciu na Węgry polscy medycy mają ocenić stan rannych i ustalić, które osoby mogą zostać bezpiecznie przetransportowane do Polski. **PAP**

KRÓTKO

Nowy Adamów

Na mężczyznę leżącego na jezdni najechał samochód

Do nietypowego zdarzenia doszło w poniedziałek (17 sierpnia) na drodze krajowej nr 72 pod Aleksandrowie Łódzkim. Jadący tamtędy Mercedes najechał na leżącego na jezdni mężczyznę. 33-letni obywatel Afganistanu z ciężkimi obrażeniami ciała trafił do szpitala. Poszkodowanemu udzielono niezbędnej pomocy, została mu pobrana także krew do badań trzeźwości. Być może to pomoże ustalić, dlaczego leżał na jezdni.

Lila Sayed

Wadowice

Tragiczny finał wesela. Nie żyje mężczyzna, siedem osób zatrzymanych

Do tragedii doszło podczas przyjęcia weselnego, które miało miejsce w jednym z hoteli w Wadowicach. Po bójce z uczestnikami wesela zmarł mężczyzna, który pojawił się tam jako nieproszony gość. Z relacji świadków wynika, że miał zaczepiać gości weselnych. W końcu doszło do kłótni, a następnie bójki. Policjanci zatrzymali siedem osób, które miały brać udział w tym zdarzeniu.

Bogusław Kwiecień

Warszawa

Rząd ujawnia dane. Ogromny deficyt budżetu

Deficyt budżetu państwa po siedmiu miesiącach 2026 roku przekroczył 141 miliardów złotych i był o ponad 17 mld zł wyższy niż miesiąc wcześniej. Ministerstwo Finansów podało, że dochody budżetu zrealizowano w 51 procentach rocznego planu, a wydatki w 51,7 proc.

Karolina Wrońska

FOT. PAP

Dzięki naszej decyzji paliwa są tańsze o ponad 10 procent, ale kosztować będzie to ponad pół miliarda złotych

DONALD TUSK,

premier

POLSKA

W życie wchodzi program „Ceny Paliwa Niżej”

Karolina Wrońska

Przez ostatnie dwa tygodnie wakacji na stacjach paliw zapłacimy mniej za benzynę i olej napędowy.

W poniedziałek ponownie wszedł w życie program „Ceny Paliwa Niżej”, który wprowadza obniżki cen na stacjach benzynowych. Wczoraj benzyna 95 kosztowała nie więcej niż 6 zł 41 gr za litr, benzyna 98 7 zł 20 gr, a olej napędowy 7 zł 37 gr.

Cena maksymalna jest ustalana według określonej formuły. Obejmuje średnią cenę hurtową paliw na rynku krajowym powiększoną o akcyzę, opłatę paliwową, marżę sprzedażową w wysokości 0,30 zł za litr oraz podatek VAT.

– Nie jesteśmy w stanie przewidzić, jak ceny paliw będą kształtowały się na świecie, ale dzięki tej decyzji paliwo będzie tańsze o około 1 zł. To także oznacza, że Polska będzie w absolutnej czołówce europejskiej, jeżeli chodzi o ceny paliw – powiedział premier Donald Tusk.

KRAKÓW

Nie żyje wybitny polski aktor - Jan Frycz

Marcin Koziestański

Artysta zmarł 15 sierpnia w domu rodzinnym, w otoczeniu najbliższych. Miał 72 lata

Kariera aktorska Jana Frycza wiodła od Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej im. Ludwika Solskiego w Krakowie, przez Teatr im. Juliusza Słowackiego oraz Narodowy Stary Teatr im. Heleny Modrzejewskiej, po Teatr Polski w Warszawie, a wreszcie Narodową Scenę, gdzie wrócił po latach, zaproszony przez Jerzego Jarockiego.

Stworzył niemal 200 aktorskich kreacji, zarówno na deskach scenicznych, jak i w Teatrach Telewizji oraz Polskiego Radia, na stałe zapisując się w historii polskiego teatru rolami w spektaklach Krystiana Lupy.

- Jan Frycz był niezwykle ważnym członkiem naszego Zespołu – nie tylko wielkim artystą, ale i przyjacielem, a dla wielu z nas również mentorem. Będzie nam bardzo brakować jego charyzmy na próbach, jego śmiechu w kuluarach, długich rozmów i analiz- czytamy w poście Teatru Narodowego.

eprasa.pl 92bb6a987a

STANY ZJEDNOCZONE

Trump uderza w sojusznika z Azji. Nie chce drażnić Kima czy obraził się na Seul?

Grzegorz Kuczyński

Ministerstwo obrony Korei Południowej zapewniło w poniedziałek, że doroczne wspólne z USA manewry wojskowe „przebiegają normalnie". Dzień wcześniej prezydent Donald Trump poinformował, że polecił ograniczenie wspólnych ćwiczeń wojskowych z Koreą Południową.

„Biorąc pod uwagę moje bardzo dobre relacje z Kim Dzong Unem z Korei Północnej, nie jestem zadowolony z faktu, że Stany Zjednoczone już dawno zgodziły się uczestniczyć we wspólnych ćwiczeniach wojskowych z Koreą Południową. Ćwiczenia te są nie tylko kosztowne, przy czym znaczna część tych kosztów jest pokrywana przez Stany Zjednoczone Ameryki (jak zwykle!), ale wysyłają sygnał, który jest całkowicie niewłaściwy i wrogi wobec kraju, który, odkąd Donald J. Trump jest prezydentem, nie stanowi zagrożenia i okazuje szacunek" – napisał Trump w swoim serwisie Truth Social. „Z tego względu, oraz biorąc pod uwagę fakt, że jest już za późno, aby je odwołać, poleciłem sekretarzowi wojny, Pete'owi Hegsethowi, znacząco ograniczyć wspólne ćwiczenia wojskowe!" – dodał.

Trump zwrócił uwagę, że pewien czas temu zapytał prezydenta Korei Południowej Li Dze Mjunga, czy chciałby dołączyć do USA „w procesie denuklearyzacji Islamskiej Republiki Iranu", ale południowokoreański przywódca odmówił.

Coroczne ćwiczenia Ulchi Freedom Shield zaplanowane są na 17-27 sierpnia. Manewry, w których uczestniczy ok. 18 tys. żołnierzy z obu krajów, „jak na razie przebiegają zgodnie z założeniami" – zapewniło ministerstwo obrony Korei Płd. w opublikowanym komunikacie.

Władze w Pjongjangu regularnie potępiają te manewry, określając je jako bezpośrednie przygotowania do zbrojnej inwazji na Koreę Północną. Niedawno komunistyczny reżim zagroził podniesieniem środków odstraszających do „nowego poziomu".

FOT. REX FEATURES/EAST NEWS

W poniedziałek ruszyły wojskowe ćwiczenia Ulchi Freedom Shield

ROSJA

Putin gotowy wojować z Ukrainą jeszcze rok

Grzegorz Kuczyński

Zachodni urzędnicy uważają, że Władimir Putin przygotowuje się do nowej ofensywy w Ukrainie zimą, która będzie wiązała się z atakami na pozycje ukraińskich Sił Zbrojnych oraz infrastrukturę cywilną. To sprawi, że wojna stanie się jeszcze bardziej niszczycielska.

FOT. PAP/EPA/SERGEY DOLZHENKO

Władimir Putin przygotowuje się do nowej ofensywy w Ukrainie zimą. Na zdjęciu ostrzelany nocą przez Rosjan Kijów

Jak donosi „The New York Times", powołując się na urzędników z krajów zachodnich, niektórzy z nich sądzą, że jesienią, po wyborach do Dumy, Putin ogłosi nową mobilizację. Inni obawiają się również, że osaczony rosyjski prezydent może zdecydować się na eskalację konfliktu z NATO oraz ataki hybrydowe w Europie, aby doprowadzić do rozłamu w Sojuszu.

Z ocen zachodnich urzędników wynika, że Putin może być gotowy do kontynuowania wojny o Donbas do jesieni 2027 roku. Wtedy może pojawić się nowa szansa na negocjacje. Będą one bardziej prawdopodobne, jeśli cel Kremla, jakim jest pełna kontrola nad obwodem donieckim, nie zostanie zrealizowany – poinformowały źródła NYT.

Londyn, Berlin i Paryż chcą rozmawiać z Moskwą

Francja, Niemcy i Wielka Brytania starają się zapewnić udział Europy w przyszłych negocjacjach dotyczących Ukrainy – poinformowało trzech urzędników. Przedstawiciele tych krajów uważają, że zakończenie wojny i przyszłe stosunki z Rosją są zbyt ważne dla regionu, by w tej kwestii polegać wyłącznie na administracji prezydenta USA Donalda Trumpa, która wydaje się coraz bardziej nieprzewidywalna.

Wielka Brytania, Francja i Niemcy liczą na to, że staną się głównymi europejskimi negocjatorami. Kraje te stanowią trzon „koalicji chętnych" wspierającej Kijów i opracowują warianty gwarancji bezpieczeństwa dla Ukrainy po ewentualnym zakończeniu konfliktu.

Według urzędników konieczne jest również konsultowanie się z Polską, Włochami i krajami Europy Północnej, a Unia Europejska powinna być informowana, a w późniejszym etapie bezpośrednio zaangażowana w ten proces.

Rosja wbija klin między Europę i USA

Jednak ewentualny udział Europy w negocjacjach dotyczących Ukrainy komplikują rozbieżności wewnątrz samej UE. Wynika to z faktu, że niektóre kraje, zwłaszcza sąsiadujące z Rosją i Ukrainą – na przykład Łotwa, Litwa, Estonia i Węgry – nie do końca ufają Niemcom i Francji w kwestiach reprezentowania ich interesów.

Zdaniem przewodniczącego komisji ds. polityki zagranicznej niemieckiego Bundestagum Norberta Rettgena, biorąc pod uwagę brak zainteresowania Putina negocjacjami, Europejczycy na razie zajmują się myleniem pragnienia z rzeczywistością.

– W pewnym momencie Europa musi zabrać głos, ponieważ jej bezpieczeństwo jest zagrożone i nie jest już postrzegane przez Waszyngton jako interes o znaczeniu życiowym. Jednak na razie Putin dostrzega korzyść w próbie podzielenia Zachodu i nawiązywaniu kontaktów z Europą za pośrednictwem Stanów Zjednoczonych – zauważył Rettgen. – Europejczycy mają karty w ręku, ale musimy je rozegrać mądrze – stwierdził były niemiecki dyplomata Hans-Dieter Lukas. Podkreślił przy tym konieczność ścisłej koordynacji z USA.

STANY ZJEDNOCZONE

Nie żyje Hayden Panettiere – aktorka i piosenkarka country

Tomasz Dereszyński

Hayden Panettiere, aktorka i piosenkarka, znana przede wszystkim z roli wschodzącej gwiazdy country Juliette Barnes w musicalu „Nashville", zmarła – potwierdził jej przedstawiciel w rozmowie z telewizją ABC News.

„Z głębokim smutkiem żegnamy tragiczną śmierć naszej ukochanej Hayden" – powiedział w oświadczeniu jej ojciec Skip Panettiere. „Była niesamowitym światłem i siłą natury, która dawała bezgraniczną miłość i radość wszystkim, którzy ją znali – i milionom, którzy oglądali ją na ekranie". Skip Panettiere poprosił o uszanowanie prywatności, „ponieważ nasza rodzina potrzebuje czasu, aby oswoić się z tą niewyobrażalną stratą".

Urodzona w 1989 roku w Palisades w stanie Nowy Jork Hayden Panettiere rozpoczęła karierę aktorską już jako dziecko, występując w filmach „Ally McBeal", „Tytani" i „List w butelce", a także użyczając głosu postaci w filmie Pixara „Dawno temu w trawie", zanim w 2006 roku zaliczyła przełomową rolę w „Heroes". Jej późniejsze role to m.in. „Krzyk 4" i „Krzyk VI", „Kocham cię" oraz „Beth Cooper".

Panettiere miała córkę Kayę z byłym mistrzem wagi ciężkiej w boksie, obecnym merem Kijowa Władimirem Kliczką, z którym pozostawała w związku z przerwami przez dziewięć lat, zanim para rozstała się w 2018 roku.

Panettiere szczerze opowiadała o presji związanej z życiem na oczach opinii publicznej od dzieciństwa.

HAWAJE

Huragan Lala uderzył w turystyczny raj

oprac. Karolina Wrońska

Ponad 200 tysięcy odbiorców na Hawajach zostało bez prądu po przejściu huraganu Lala. Wczoraj żywioł osłabł do tropikalnej burzy i wywołał powodzie.

Władze Hawajów przekazały, że w wyniku huraganu ponad 100 domów zostało uszkodzonych.

Huragan przesuwa się obecnie w kierunku północno-zachodnim, a prędkość wiatru wynosi około 105 km/h. Ostrzeżenia przed atakiem żywiołu obowiązują nadal mieszkańców i turystów na wyspach Oahu, Maui i Kauai. Żywioł zaczął dawać się we znaki największej wyspie archipelagu hawajskiego już w sobotę. W południe prędkość stałego wiatru osiągnęła 120 km/h, co spowodowało przejście układu z fazy burzy tropikalnej do kategorii huraganu.

Z wyspy odwołano praktycznie wszystkie loty, wiele powalonych drzew zablokowało drogi. Huragan przyniósł nie tylko bardzo silny wiatr, lecz także intensywne opady deszczu.

Gubernator Hawajów Josh Green stwierdził, że przez miejscowość Naalehu przepłynęła „rzeka". Ponadto zawaliła się droga i kilka małych mostów, co odcięło drogę do zamieszkiwanej przez około 2500 osób miejscowości Pahala na wyspie Big Island, znanej też jako Hawai'i. Znajduje się tam niewielki szpital, który po przejściu huraganu nie ma prądu.

– To po prostu straszne. To prawdziwa katastrofa – powiedziała stacji KHNL/KGMB Deborah Funai Brown, mieszkanka Pahali, relacjonując widok zapadającej się drogi.

eprasa.pl 92bb6a987a

AKCJA CHARYTATYWNA 0311549463

eprasa.pl 92bb6a987a

eprasa.pl 92bb6a987a

STREFA BIZNESU

DOLAR AMERYKAŃSKI (1 USD)	EURO (1 EUR)	FRANK SZWAJCARSKI (1 CHF)	FUNT SZTERLING (1 GBP)	JEN (100 JPY)
3,71	4,30	4,59	5,03	2,33

DANE WG NBP Z DNIA 17.08.2026, G. 12:00

PRACA

Dla nich zarobki rzędu 13 000-18 000 złotych to standard. Rośnie popyt na tych fachowców

Inżynierowie na stanowiskach menedżerskich zarabiają kilkadziesiąt tysięcy złotych, a np. „szeregowi" inżynierowie od automatyzacji mogą liczyć na 10 000-14 000 złotych brutto miesięcznie

Agnieszka Kamińska

Inżynier w dziale badań i rozwoju zarabia zwykle 13 000-18 000 zł brutto. Obok prezentujemy całą listę wynagrodzeń na stanowiskach inżynieryjnych – według najnowszych danych firmy rekruterskiej Hays.

FOT. ILUSTRACYJNE 123RF

Rośnie zapotrzebowanie na inżynierów automatyki i robotyki, inżynierów procesów oraz specjalistów ds. integracji systemów

Produkcja i inżynieria
Wynagrodzenia

Stanowisko	Min*	Opt**	Max*
Plant Manager (ponad 500 pracowników)	35 000	40 000	60 000
Plant Manager (100-500 pracowników)	25 000	35 000	45 000
Plant Manager (do 100 pracowników)	20 000	25 000	30 000
Operations Director (ponad 500 pracowników)	25 000	30 000	35 000
Production Manager (ponad 100 pracowników)	13 000	19 000	26 000
R&D Manager (10-15 pracowników)	13 000	19 000	26 000
Continuous Improvement Manager	14 000	18 000	25 000
Quality Manager	13 000	16 000	25 000
Engineering Manager	18 000	25 000	30 000
Project Manager	12 000	18 000	20 000
Supplier Quality Manager	12 000	14 000	17 000
Maintenance Manager	14 000	17 000	25 000
EHS Manager	14 000	18 000	25 000
EHS Specialist	8 000	10 000	12 000

* Miesięczne wynagrodzenie PLN brutto na danym stanowisku (pełen etat)
** Najczęściej oferowane wynagrodzenie na danym stanowisku
*** Wynagrodzenie dotyczy pracownika z doświadczeniem 3-5 lat
Dane do raportu płacowego zostały uzyskane na podstawie rekrutacji przeprowadzonych przez Hays Poland w 2025 r.

Stanowisko	Min*	Opt**	Max*
Application Engineer***	9 000	11 000	14 000
R&D Engineer***	13 000	16 000	18 000
Tooling Engineer***	11 000	13 000	15 000
Electrical Engineer***	10 000	12 000	14 000
Maintenance Engineer***	10 000	12 000	14 000
Automation Engineer***	10 000	12 000	14 000
Reliability Engineer***	10 000	12 000	14 000
Project Engineer***	9 000	12 000	14 000
Design Engineer***	8 000	10 000	13 000
Lean Manufacturing Engineer***	8 000	10 000	12 000
Production/ Process Engineer***	8 000	10 000	12 000
Packaging Engineer***	8 000	9 000	10 000
Quality Engineer***	7 000	9 000	9 500
Production Planner***	7 500	9 000	12 000

DANE HAYS POLAND „RAPORT PŁACOWY 2026"

Inżynierowie to dziś najbardziej rozchwytywani pracownicy w sektorze produkcyjnym. Zakłady przechodzą zmiany, głównie technologiczne i cyfrowe, a to powoduje, że ewoluują również tradycyjne stanowiska techniczne. Firmy w większym stopniu stawiają na współpracę człowieka z urządzeniami, wobec tego rośnie zapotrzebowanie na inżynierów automatyki i robotyki, inżynierów procesów oraz specjalistów ds. integracji systemów.

– Potrzebni są też inżynierowie danych przemysłowych, których kompetencje są wręcz niezbędne w kontekście wdrażania AI. Firmy szukają również inżynierów środowiska, specjalistów ds. efektywności energetycznej i ESG oraz audytorów technicznych, co wiąże się z większym znaczeniem zrównoważonego rozwoju i koniecznością zwiększenia efektywności energetycznej firm – wskazuje Paulina Kulanek, senior maneger w Hays Poland.

Pracodawcy twarde umiejętności techniczne coraz częściej stawiają na równi z kompetencjami miękkimi

Według niej nowy przemysł redefiniuje stanowisko inżyniera. Pracownik powinien łączyć kompetencje typowo techniczne, związane z automatyzacją procesów, z odpowiedzialnością społeczną.

– Pracodawcy twarde umiejętności techniczne coraz częściej stawiają na równi z kompetencjami miękkimi. Inżynierowie są łączeni w interdyscyplinarne zespoły, co zwiększa rangę zdolności komunikacyjnych, umiejętności współpracy i otwartości na drugiego człowieka. Role inżynieryjne częściej zawierają komponent ekspozycji na klienta, co zwiększa znaczenie umiejętności budowania relacji i inteligencji emocjonalnej – potwierdza cytowana w raporcie Iwona Sączawa, executive manager w Hays Poland.

Dane dotyczące trendów i zapotrzebowania na rynku inżynierów jasno pokazują kierunek zmian – na pierwszy plan mocno wybija się potrzeba transformacji technologicznej oraz wypełnienia celów zrównoważonego rozwoju, które silnie wpływają na konkurencyjność i potrzeby kompetencyjne firm.

– Chociaż tempo automatyzacji procesów produkcyjnych nie jest w Polsce równie zawrotne, co w niektórych innych krajach, to zapotrzebowanie zakładów na specjalistów w obszarze automatyki, automatyzacji i digitalizacji procesów dynamicznie rośnie. Wyzwaniem pozostają koszty transformacji cyfrowej zakładów oraz pozyskania niezbędnych kompetencji, a także rosnące cyberzagrożenia. Zmiany w sektorze napędzają ponadto rosnące inwestycje w zielone rozwiązania, które windują popyt na ekspertów w dziedzinie ESG – komentuje Iwona Sączawa.

Wiele rekrutacji na stanowiska kierownicze ma charakter poufny. Firmy szukają następcy jeszcze przed zwolnieniem obecnego pracownika

Rekruterzy zauważyli też inny trend. Firmy z branż technicznych potrzebują silnych i efektywnych liderów. W konsekwencji niektóre organizacje decydują się na zmiany kadrowe na stanowiskach zarządczych i menedżerskich, rozpoczynając poszukiwanie następcy jeszcze przed zwolnieniem obecnego pracownika. Niektóre rekrutacje mają więc charakter poufny. Innym trendem jest panująca na rynku niepewność, która sprawia, że wielu specjalistów z dużą rezerwą podchodzi do zmian – dla firm może to oznaczać wydłużenie czasu niezbędnego do wypełnienia wakatu.

Najbardziej poszukiwani inżynierowie to:

- industrial data engineer;
- process engineer;
- automation engineer;
- specjalista ds. efektywności energetycznej;
- EHS manager.

Inżynierowie na stanowiskach menedżerskich zarabiają 30 000-40 000 zł, szeregowi inżynierowie od automatyzacji mogą liczyć na 10 000-14 000 zł brutto

W większości firm produkcyjnych panuje ostrożność rekrutacyjna i płacowa. Według danych firmy rekrutacyjnej Hays Poland w zakładach nie odnotowano znaczących wzrostów płac. Raczej dominowały „podwyżki inflacyjne", rzędu 5-10 procent. Przedstawiciele najbardziej deficytowych zawodów w sektorze(m.in. inżynierowie automatyki i robotyki oraz industrial data engineers) mogli jednak liczyć na większe podwyżki. ©℗

eprasa.pl 92bb6a987a

PRACA

Firmy mają już dość zwolnień lekarskich. Dalej nie może tak być

Nowe przepisy o L4 wprowadziły wiele kluczowych zmian pozytywnie ocenianych przez pracodawców. Ale są też minusy – pracownicy zaczęli je traktować jako poluzowanie zasad zwolnień lekarskich. Poza tym, to nadal firmy wypłacają wynagrodzenie chorobowe przez pierwsze 33 dni niezdolności do pracy – po tym okresie przejmuje to ZUS

Agnieszka Kamińska

Według przedsiębiorców ten obowiązek w całości powinien przejść na ZUS. – Najwięcej zwolnień lekarskich jest poniżej 33 dni, a więc to przedsiębiorcy faktycznie biorą na siebie odpowiedzialność za utrzymanie pracowników na zwolnieniach lekarskich – mówi Paweł Skotnicki, doradca finansowy i ubezpieczeniowy.

Nowe przepisy o zwolnieniach lekarskich obowiązują od połowy kwietnia. Ustawa wprowadziła kilka kluczowych zmian, m.in. przepisy dopuszczają możliwość wykonywania niektórych incydentalnych czynności podczas L4. Na przykład osoba na zwolnieniu może wyjść po dziecko do przedszkola lub na szybkie zakupy spożywcze. Pracownik może też wykonać drobne czynności dla firmy, jeśli są one ważne dla jej funkcjonowania, a nie pogarszają stanu zdrowia chorego. Chodzi np. o wysłanie mejla czy złożenie podpisu. Jest też inna zmiana – mówi ona o tym, że pracownik dwuetatowy na jednym etacie może mieć zwolnienie, a na drugim może normalnie pracować, jeśli zgodzi się na to lekarz.

FOT. ILUSTRACYJNE K. SZYMCZAK/POLSKA PRESS

Przeciętna długość zaświadczenia lekarskiego w 2025 roku wyniosła 11 dni, a otrzymał je statystycznie co drugi Polak

Pracownicy interpretują nowe przepisy o L4 jako przyzwolenie na pracę lub wypoczynek

Nowe przepisy uwzględniają wiele sytuacji życia codziennego, które wcześniej nie były ujęte w przepisach lub nie było jasności, jak je interpretować. Generalnie przedsiębiorcy do tych zmian odnoszą się pozytywnie. Są też minusy nowych regulacji.

Okazuje się, że wiele osób traktuje je jako zwiększenie swobody pracownika podczas zwolnienia lekarskiego, a nawet jako przyzwolenie na pracę lub wypoczynek. Ustawodawca nie zmienił jednak podstawowej zasady: L4 nadal ma służyć leczeniu i powrotowi do zdrowia.

– Coraz częściej spotykamy się z sytuacjami, w których pracownicy próbują tłumaczyć swoją aktywność podczas L4 jako czynność incydentalną. Tymczasem każda sytuacja jest oceniana indywidualnie, a pracownik powinien być w stanie wiarygodnie wykazać, że jego zachowanie nie było sprzeczne z celem zwolnienia lekarskiego. L4 to nie jest dodatkowy urlop. Nadal obowiązuje podstawowa zasada, zgodnie z którą zachowanie pracownika powinno wspierać proces leczenia. Każda aktywność podejmowana przez pracownika może zostać oceniona pod kątem jej wpływu na proces rekonwalescencji. Sam fakt wyjazdu, aktywności fizycznej czy wykonywania określonych czynności nie przesądza jeszcze o naruszeniu przepisów, ale też nie oznacza automatycznej zgody na nią – mówi Mikołaj Zając, prezes Conperio – firmy, która dostarcza systemy zarządzania absencjami.

Ustawodawca nie poluzował zasad, wręcz przeciwnie – w pierwszym kwartale 2026 r. kontroli było więcej niż pod koniec ubiegłego roku

Zając twierdzi, że błędne interpretacje nowych przepisów prowadzą do problemów podczas kontroli i mogą skutkować utratą świadczeń chorobowych.

– Część pracowników uznała, że ustawodawca znacząco poluzował zasady korzystania ze zwolnień lekarskich. Jest wręcz odwrotnie – dodaje Mikołaj Zając.

W samym pierwszym kwartale 2026 roku ZUS przeprowadził ponad 111 tys. kontroli zwolnień lekarskich. W ostatnim kwartale 2025 r. ZUS przeprowadził ich 110,9 tys.

Poza tym, w pierwszych trzech miesiącach tego roku wydano 5,3 tys. decyzji wstrzymujących dalszą wypłatę zasiłków chorobowych, a kwota wstrzymanych zasiłków wyniosła prawie 9,8 mln zł. Obniżono także wypłaty świadczeń o niemal 73,8 mln zł. Kwota obniżonych i cofniętych świadczeń pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa w I kwartale 2026 roku wyniosła 83 561,2 tys. zł. Natomiast w ostatnim kwartale 2025 r. ZUS wydał 6,3 tys. decyzji wstrzymujących dalszą wypłatę zasiłków chorobowych na kwotę 11,4 mln zł. Obniżono wypłaty o 64 mln zł w przypadku 30,3 tys. osób. Łącznie kwota obniżonych i cofniętych świadczeń wyniosła 75,3 mln zł.

Prawo do kontrolowania pracowników na L4 uzyskali także przedsiębiorcy zatrudniający poniżej 20 osób

Ustawa wprowadziła też inną istotną zmianę – prawo do kontrolowania pracowników na L4 uzyskali także przedsiębiorcy zatrudniający poniżej 20 osób. Wcześniej miały do tego prawo tylko firmy zatrudniające powyżej 20 ubezpieczonych.

Pracodawcy wskazują jednak, że nie wprowadzono zmiany, o którą postulowali od lat. Według nich to ZUS powinien wypłacać pracownikom świadczenie chorobowe niezależnie od liczby dni. Dziś ten obowiązek jest podzielony: pracodawcy płacą za pierwsze 33 dni niezdolności do pracy, a po 33 dniach choroby robi to ZUS.

– Zmiana w tym kierunku byłaby jednoznacznie pozytywnie oceniana przez przedsiębiorców. Ubezpieczyciel państwowy powinien utrzymywać dochód człowieka, gdy ten jest czasowo niezdolny do pracy. To nie jest przywilej, a pewne przywrócenie właściwego porządku. Najwięcej zwolnień lekarskich jest poniżej 33 dni, a więc to przedsiębiorcy faktycznie biorą na siebie odpowiedzialność za utrzymanie pracowników na zwolnieniach lekarskich – mówi Paweł Skotnicki, doradca finansowy i ubezpieczeniowy.

Przeniesienie kosztu chorobowego w 100% na ZUS to skomplikowany temat, ale „niesamowicie potrzebny"

Przedsiębiorcy mówią, że powrót do dyskusji na temat finansowania chorobowego jest niezwykle ważny. Przypominają, że to jedna z obietnic przedwyborczych koalicji rządzącej.

– ZUS, Inspekcja Pracy i Krajowa Administracja Skarbowa w ostatnim czasie mocno skupiają się na kontrolach. Zakładając, że doszło do uszczelnienia sytuacji, gdy np. pracownicy niezasadnie przechodzą na zwolnienia lekarskie, to uznajemy, że wdrażanie wsparcia dla przedsiębiorców mogłoby przynieść dobre rezultaty rozwojowe dla sektora MŚP. Zdajemy sobie sprawę, że przeniesienie kosztu chorobowego w 100% na Zakład Ubezpieczeń Społecznych to skomplikowany temat, ale z punktu widzenia przedsiębiorców niesamowicie potrzebny. I to tym bardziej, że wciąż nie obniżono składek zdrowotnych. Oczywiście możemy dyskutować, np. by koszty zwolnień lekarskich wszystkich pracowników do 26. roku życia pokrywane były przez ZUS albo wszystkich pracowników po 50. roku życia. To będzie zachęcać firmy do pracy ze starszymi kadrami lub odciąży tych, którzy zatrudniają młodych, np. bardzo obciążony sektor handlowy, usługowy i produkcyjny – mówi Hanna Mojsiuk, prezes Północnej Izby Gospodarczej w Szczecinie.

W ub. roku odnotowano o pół miliona dni absencji chorobowej więcej niż w roku poprzednim

Przypomnijmy też, że w ub. roku ZUS zarejestrował 27,5 mln zaświadczeń lekarskich o czasowej niezdolności do pracy. Przełożyło się to na 290,5 mln dni absencji – o 0,5 mln dni więcej niż rok wcześniej i o 8 mln dni więcej niż w 2021 r. Przeciętna długość zaświadczenia lekarskiego wyniosła 11 dni, a otrzymał je statystycznie co drugi Polak ubezpieczony w ZUS.

W porównaniu do roku poprzedniego odnotowano o pół miliona dni absencji chorobowej więcej. Częściej zdarzały się zwolnienia krótkie – wystawionych zostało 9,8 mln zaświadczeń z tytułu choroby własnej do 5 dni, tj. o 0,2% więcej niż rok wcześniej (w 2024 r. – 9,5 mln), w tym 1,8 mln zaświadczeń jednodniowych (w 2024 r. – 1,7 mln). W porównaniu do 2024 r. liczba dni absencji chorobowej wzrosła o 0,2% w porównaniu do 2021 r. – o 2,8%), a liczba zaświadczeń lekarskich zwiększyła się o 0,1% (w porównaniu do 2021 r. – o 11,8%).

©℗

eprasa.pl 92bb6a987a

MOTORYZACJA

Polski „elektryk” jedzie na Dakar. Ekstremalny test dla rodzimej technologii, która ma podbić rynek

Polski samochód elektryczny ma przejść jeden z najtrudniejszych testów na świecie. Pojazd o nazwie Sokół wystartuje w Rajdzie Dakar, gdzie w pustynnych warunkach sprawdzona zostanie technologia rozwijana przez lata przez zespoły Innovation AG i Adaptive Motors Poland

Maciej Badowski

– Jeżeli nasz pojazd i nasza technologia taki test zdadzą, będzie można je szeroko wdrażać i mieć pewność, że są, mówiąc w cudzysłowie, nie do zajechania – mówi Strefie Biznesu Tomasz Drzał z Adaptive Motors Poland.

Z polskiego laboratorium na pustynię. „Elektryk” ma przejść test Dakaru

Technologia w elektromobilności rozwija się bardzo szybko, ale ekstremalne warunki wciąż pozostają największym wyzwaniem dla tego typu rozwiązań. Rajd Dakar ma być dla polskiego pojazdu próbą, która pokaże, czy rozwiązania rozwijane z myślą o codziennym użytkowaniu poradzą sobie również tam, gdzie samochody elektryczne zwykle nie trafiają.

– Technologia w elektromobilności idzie dziś znacząco do przodu. Trzeba jednak postawić małą gwiazdkę: w przypadku aut z napędem alternatywnym obowiązują nieco inne zasady, choć sama trasa pozostaje taka sama. Chodzi na przykład o możliwość ładowania się w tak zwanym międzyczasie – mówi Strefie Biznesu Tomasz Drzał, przedstawiciel Adaptive Motors Poland.

– Jeśli jednak mówimy o trudach tego rajdu, wysokich temperaturach, piachu, wydmach i innych ekstremalnych warunkach, z którymi na co dzień samochody elektryczne się nie spotykają, to będzie to bardzo wymagający test dla technologii. I, co warto podkreślić, polskiej technologii – dodaje.

Celem udziału w Dakarze jest sprawdzenie rozwiązania jeszcze przed rozpoczęciem masowej produkcji. Według Drzała ekstremalne warunki mają być najlepszym sposobem na weryfikację tego, czy opracowane systemy są gotowe do szerokiego zastosowania.

– Jeżeli nasz pojazd i nasza technologia taki test zdadzą, będzie można je szeroko wdrażać i mieć pewność, że są, mówiąc w cudzysłowie, nie do zajechania. Jeśli coś sprawdza się przez dwa tygodnie na trasach Dakaru, to znaczy, że sprawdzi się również w codziennym użytkowaniu – podkreśla.

FOT. INNOVATION AG

– Jeżeli nasz pojazd i nasza technologia taki test zdadzą, będzie można je szeroko wdrażać i mieć pewność, że są, mówiąc w cudzysłowie, nie do zajechania – mówi nam Tomasz Drzał

Historia zaczęła się od Sokoła 4x4

Projekt ma swoje korzenie w doświadczeniach Alberta Gryszczuka, konstruktora samochodów terenowych i uczestnika rajdów cross-country. To właśnie kolejne starty i wyprawy terenowe stały się podstawą późniejszych prac nad napędami elektrycznymi.

Jednym z najważniejszych etapów był projekt Sokół 4x4 – jeden z pionierskich polskich pojazdów terenowych z napędem elektrycznym. Samochód łączył doświadczenia związane z budową pojazdów ekspedycyjnych z rozwijanymi w Polsce rozwiązaniami elektromobilnymi.

Podczas prac nad Sokołem powstawały pierwsze rozwiązania dotyczące zarządzania energią, sterowania napędem, komunikacji między podzespołami oraz diagnostyki pojazdu. Te doświadczenia stały się później podstawą rozwoju kolejnych technologii.

Rozwijane przez lata systemy ewoluowały w platformę EVACT, a następnie stały się fundamentem architektury pojazdów elektrycznych rozwijanych przez Innovation AG. Kolejnym etapem była platforma EAGLE oraz projekt eVanPL – elektrycznego samochodu dostawczego nowej generacji. Równolegle powstała Adaptive Motors Poland, której zadaniem jest komercjalizacja opracowanych technologii i przygotowanie do seryjnej produkcji pojazdów elektrycznych.

Dakar ma odpowiedzieć, czy technologia wytrzyma najtrudniejsze warunki

Powrót do projektu dakarowego ma być dla zespołu nie tylko wyzwaniem sportowym, ale również kolejnym etapem rozwoju technologii. Jak wskazują przedstawiciele projektu, najtrudniejszy rajd świata od lat jest miejscem, gdzie sprawdzane są rozwiązania, które później trafiają do seryjnych samochodów.

W przypadku elektrycznego Sokoła testowane będą między innymi systemy zarządzania energią, wytrzymałość komponentów, chłodzenie baterii, niezawodność napędów oraz oprogramowanie sterujące.

– Tak naprawdę to jeden z powodów, dla których Innovation AG i Adaptive Motors Poland, spółka budująca fabrykę pojazdów elektrycznych, postanowiły wystawić taki samochód na Dakar. Chodzi o to, by jeszcze przed rozpoczęciem masowej produkcji sprawdzić w ekstremalnych warunkach technologię, która dziś wydaje nam się po prostu najlepsza na świecie. W ruchu miejskim już się sprawdza, zobaczymy, jak poradzi sobie na Dakarze – mówi Drzał.

Jak dodaje, w rajdzie pojawią się także inne pojazdy wykorzystujące alternatywne napędy, między innymi rozwiązania wodorowe. Nie będzie to więc bezpośrednia rywalizacja z klasycznymi konstrukcjami, ale samochody będą musiały pokonać tę samą trasę i zmierzyć się z tymi samymi warunkami.

– Pojadą tam również inne pojazdy z alternatywnymi napędami, w tym wodorowymi, więc będzie to trochę inna kategoria. Nie główny nurt, ale ta sama trasa i ten sam rajd. Zobaczymy więc, jak wszystko wypadnie w praktyce i jak sprawdzi się w naprawdę ekstremalnych warunkach – zaznacza Drzał.

Nie prędkość będzie najważniejsza. Kluczowa okaże się bezawaryjność

Udział w Dakarze nie oznacza wyłącznie walki o wynik sportowy. Zdaniem Tomasza Drzała najważniejszym celem pozostaje ukończenie rajdu, ponieważ w ekstremalnych warunkach nawet najlepsze tempo nie ma znaczenia, jeśli pojazd nie dotrze do mety.

– Czy będziemy walczyć o miejsca? To zależy od tego, jak ułoży się rajd. Wszyscy, którzy startują w Dakarze, wiedzą, jak bardzo jest wymagający. Każdy chce przede wszystkim dojechać do mety, bo jeden fałszywy, zbyt ryzykowny ruch może oznaczać odpadnięcie z rywalizacji i bezpowrotne przekreślenie szans na dobrą lokatę – mówi.

Za kierownicą Sokoła mają usiąść kierowcy z dużym doświadczeniem w rajdach terenowych. Wśród nich będzie Albert Gryszczuk, który startował w Dakarze jeszcze w czasach, gdy impreza odbywała się w Afryce i prowadziła przez Senegal.

– To kilkunastoletnie doświadczenie będziemy mogli wykorzystać, jadąc tym pojazdem. Ambicje na dobre lokaty na pewno więc są. Nie znamy jednak do końca konkurencji, zwłaszcza w kategorii alternatywnych napędów, dlatego wiele wyjaśni się już w trakcie rywalizacji – tłumaczy.

– Niezależnie jednak od tego, jakim pojazdem się jedzie, na Dakarze kluczowa jest bezawaryjność. Szybka, agresywna i ryzykowna jazda nic nie da, jeśli samochód stanie na środku pustyni czy wydm. Można świetnie przejechać dwa, trzy, cztery, a nawet pięć etapów, a potem wszystko stracić – mówi.

Samochód ma być intensywnie testowany jeszcze przed startem rajdu. Zespół chce sprawdzić go w różnych warunkach terenowych, aby ograniczyć ryzyko awarii podczas rywalizacji.

– Samochód będzie testowany na wszystkie możliwe sposoby. Pamiętajmy, że nie tylko podczas samego rajdu, ale również w trakcie przygotowań. Do Dakaru zostało jeszcze trochę czasu – start jest na początku stycznia. Samochód jest już gotowy, wszystkie parametry ma dopracowane, więc teraz przyszedł czas na testy w terenie, zapewne również na różnych poligonach. Na pewno będziemy mocno go sprawdzać i dawać mu solidnie w kość, żeby na Dakarze nic nie zaskoczyło nas negatywnie – podsumowuje Tomasz Drzał. ©℗

O Innovation AG

Innovation AG jest polską firmą technologiczną specjalizującą się w rozwoju systemów dla elektromobilności, platform pojazdów elektrycznych oraz zaawansowanego oprogramowania zarządzającego napędem i energią. Spółka jest twórcą systemu EVACT oraz platformy EAGLE wykorzystywanej w projekcie eVanPL.

O Adaptive Motors Poland

Adaptive Motors Poland odpowiada za komercjalizację technologii opracowanych przez Innovation AG oraz przygotowanie do produkcji seryjnej pojazdu eVanPL. Spółka realizuje projekt budowy fabryki pojazdów elektrycznych w Kleszczowie i rozwija polskie kompetencje w zakresie nowoczesnej elektromobilności, tworząc fundament dla krajowego przemysłu pojazdów elektrycznych.

eprasa.pl 92bb6a987a

PROGRAMOWO

G. 10:00

Bestia

Ale Kino+ HD

Są takie produkcje, których celem jest nie dostarczyć rozrywki. Niektóre seriale są stworzone po to, by wywoływać dyskomfort oraz zmuszać do stawiania sobie trudnych pytań i równie trudnych poszukiwań własnego zdania i własnych odpowiedzi. Jedną z takich produkcji jest serial „Bestia" wyreżyserowany przez Sophie Deraspe z Sophie Cadieux i Isabelle Blais w obsadzie. Czemu nastoletni chłopak stał się mordercą? Kanadyjski serial kryminalny „Bestia" to anatomia szkolnej strzelaniny. Przedstawia jeden z najczarniejszych dni w historii lokalnej społeczności, gdy nastoletni Jérémy przychodzi do szkoły z bronią i otwiera ogień, aby na koniec, zabiwszy wiele osób, popełnić samobójstwo. W serialu oglądamy to, co dzieje się po szkolnej strzelaninie: rozpacz i niedowierzanie, a także śledztwo mające za cel ustalić, jakie były pobudki mordercy.

G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Lew i Weronika zostają zaproszeni do Kalskich na kolację. Roztocka specjalnie przychodzi do Eweliny wcześniej. Ostrożnie przekonuje zalęknioną kobietę, że może jej zaufać... Kalski jest wyraźnie wkurzony tym, że żona rozmawia z kimś bez jego obecności. Po wyjściu gości znęca się nad Eweliną! Julka usprawiedliwia przed ojcem swój kiepski stan rozstaniem z Leonem. Chce pieniędzy, a gdy Igor odmawia, dziewczyna przymila się do dilera i obiecuje mu, że zrobi wszystko w zamian za narkotyki. Gdy mężczyzna z odrazą odrzuca jej propozycję, ... okrada Ewę i Ostrowskiego! Zdenerwowany Hebel ostrzega żonę – starszy Tworkowski, pseudonim „Żaba", to kryminalista z grubą kartoteką! Mimo to Agnieszka chce walczyć o Tomka. Obiecuje też, że poszuka fundacji, która zapewni treningi i trenera. Wychodząc z ośrodka orientuje się, że nie ma portfela.

G. 22:45

KU'DAMM 63

TVP 2

Serial „Ku'damm 63" doskonale oddaje klimat Niemiec Zachodnich w latach 50., gdy społeczeństwo próbowało odnaleźć swoją tożsamość po traumie wojny. Rock'n'roll symbolizuje tutaj nie tylko nowy gatunek muzyczny, ale przede wszystkim rewolucję obyczajową i pragnienie wolności. Akcja zaczyna się w Wigilię w 1963 roku. Helga zaprasza do siebie całą rodzinę, lecz świąteczny nastrój psuje pasmo domowych katastrof, przypala się pieczeń, przewraca się choinka. W końcu całe towarzystwo postanawia świętować w mieście, lecz Caterinę potrąca autobus i doznaje ona poważnego urazu kręgosłupa. Monika stara się nawiązać kontakt z dawną gwiazdą piosenki Hannelore Lay, która po 30 latach powróciła do Niemiec z Ameryki. Pragnie napisać dla Lay piosenkę na Konkurs Eurowizji, lecz artystka jest bardzo wymagająca. Freddy zakłada w Berlinie lokal, w którym gromadzą się miłośnicy nowej muzyki. Helga pod nieobecność Cateriny, przebywającej w szpitalu, zatrudnia młodego i przystojnego nauczyciela tańców latynoamerykańskich, Eva zaś prowadzi galerię sztuki nowoczesnej, którą finansuje Fassbender.

G. 14:00

Splątane losy

TVP 1

Yasemin wyznaje Sengul, że ukrywa matkę i siostrę przed kimś, kto chce je skrzywdzić, a przełożona obiecuje dochować tajemnicy i pomóc. Halil ponownie ostrzega Remziego, by trzymał się z dala od Munevver i jak najszybciej odnalazł Tahsina oraz Pakize. Burak uspokaja ojca, że Munevver zrozumie, dlaczego ukrywali przed nią prawdę o Pakize. Koledzy Buraka spotykają się na wspólnym śniadaniu u Ayfer, a Meltem dołącza do ich grona.

G. 15:05

La Promesa – pałac tajemnic

TVP 2

Jana zmusza markizę do dalszego finansowania opieki nad Dieguitem. María i Salvador próbują pogodzić Virtudes z matką, ale ponoszą klęskę. María wyjawia Martinie prawdę o śmierci Píi. Lorenzo zaprasza Marię Antonię na kolację do restauracji. Catalina postanawia przeprosić Adriana.

G. 20:55

Ludwik XIV, król tajnych agentów

Planete+ HD

Serial dokumentalny przybliża sylwetki mistrzów szyfrowania: Antoine'a Rossignola oraz jego potomków, którzy przez dekady pomagali Królowi Słońce utrzymać władzę. To opowieść o intrygach i spiskach odsłaniająca kulisy politycznej machiny, w której to właśnie kryptolodzy decydowali o losach państwa i europejskich sojuszach.

eprasa.pl 92bb6a987a

KRZYŻÓWKA NR 126

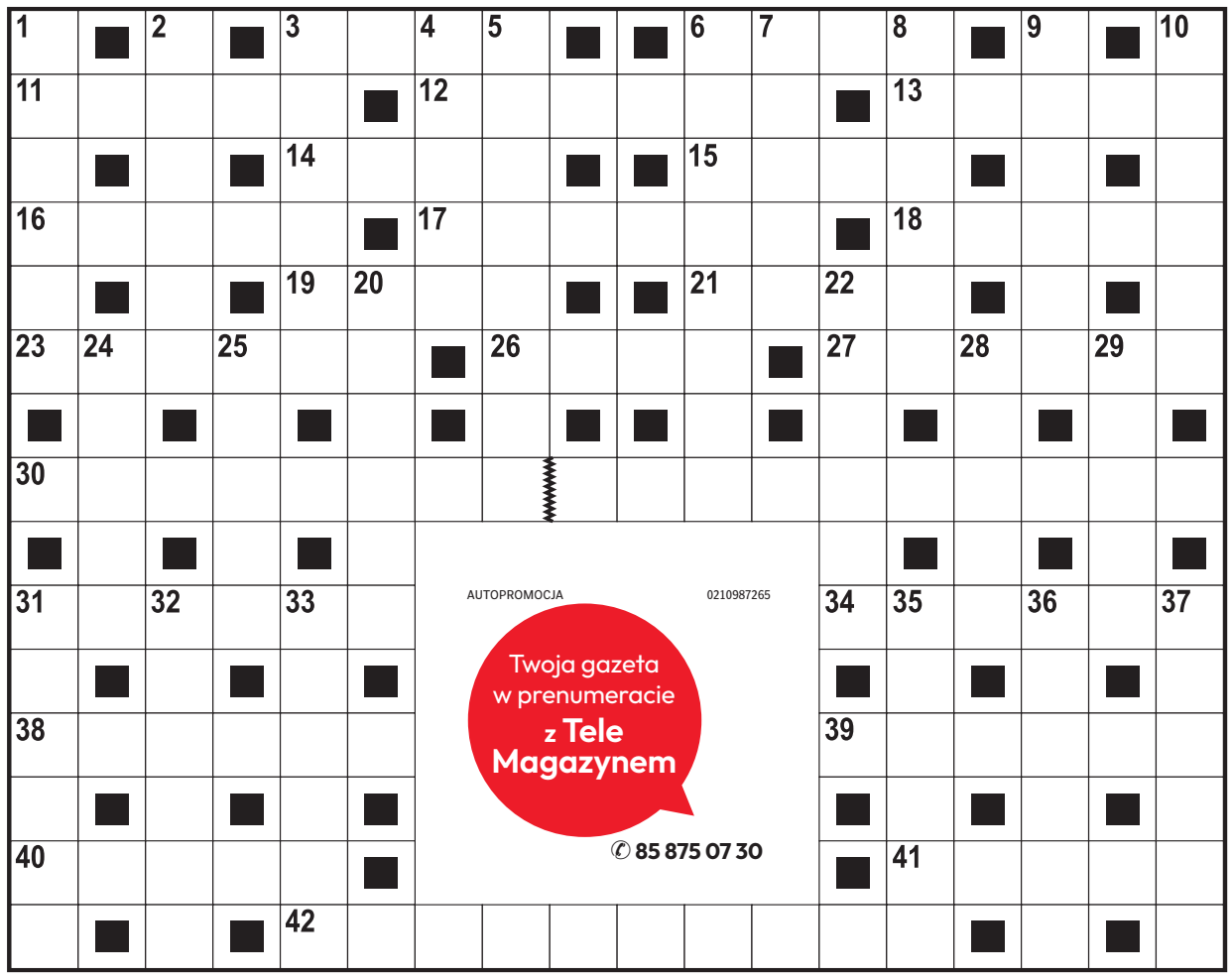

Poziomo:
3) drzewo liściaste dostarczające cennego drewna,
6) pokrywany papą lub blachą,
11) popularny proszek do prania,
12) najniższa kondygnacja bloku,
13) wykonywane przez koszykarza,
14) uchwyt przy stole ślusarskim,
15) twierdzenie wymagające dowodu,
16) na głowie panny młodej,
17) … rtęci w termometrze,
18) kompaktowy model Fiata,
19) skacze na pochyłe drzewo,
21) bóstwo japońskiej religii Shinto,
23) czarownik zaklinający deszcz,
26) mierzony w tynfach,
27) pospolita kuzynka norki z giętkim ciałem,
30) instrument dęty drewniany,
31) gromadzone przez chomika,
34) często drąży skałę,
38) starożytna mogiła w formie wysokiego kopca,
39) ruchome w galerii handlowej,
40) nogi szaraka i bielaka,
41) żona Mieszka II Lamberta,
42) dawna nazwa księgowego.

Pionowo:
1) zaczyn do produkcji chleba,
2) szklana ampułka, flakonik,
3) Katarzyna, aktorka z serialu „Barwy szczęścia”,
4) francuski rzezimieszek, opryszek,
5) roślina warzywna, gruszka miłosna,
6) wykrywacz promieniowania jonizującego,
7) palma kateszowa, pinang,
8) Mikołaj Rostow z powieści „Wojna i pokój”,
9) silnie spłaszczona rybka akwariowa,
10) legendarna założycielka Kartaginy,
20) Jan … Zagłoba, postać z Trylogii Henryka Sienkiewicza,
22) narzędzie ślusarza lub brukarza,
24) ostry konflikt, spór,
25) ważne zadanie do spełnienia,
28) japońska marka telewizora,
29) pies z polskiego serialu policyjnego,
31) zapędy, nieuczciwe zamiary,
32) dwuczuby ptak wodny,
33) niebieski kamień szlachetny,
35) Lancelot z Jeziora,
36) niesprawdzona wiadomość, fama,
37) perski bóg ciemności i zła.

AUTOPROMOCJA 0210987265
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 85 875 07 30

ROZWIĄZANIE NR 125

L	E	K	N	A	B	Ó	L	■	■	Ś	M	I	E	T	A	N	A
■	F	■	A	■	U	■	E	M	I	L	■	G	■	Y	■	E	■
M	E	R	C	E	D	E	S	■	■	A	P	L	I	K	A	N	T
■	K	■	J	■	K	■	S	P	Ó	D	■	A	■	W	■	I	■
S	T	R	A	Ż	A	K	■	A	■	■	S	K	Ł	A	D	A	K
Z	■	E	■	A	■	W	I	S	Ł	O	K	■	Ą	■	R	■	R
P	E	T	A	R	D	A	■	■	A	■	O	B	C	H	O	D	Y
A	■	R	■	N	■	K	O	R	N	I	K	■	Z	■	G	■	Z
T	R	O	J	A	K							D	E	K	A	D	A
■	E	■	E	■	R							E	■	R	■	O	■
A	L	U	Z	J	A							P	I	Ę	K	N	O
■	I	■	I	■	M							O	■	G	■	A	■
Z	G	R	O	Z	A							Z	N	A	W	C	A
■	I	■	R	■	R							Y	■	R	■	J	■
Ż	A	K	O	■	Z	A	S	Z	C	Z	Y	T	■	Z	W	A	Ł

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

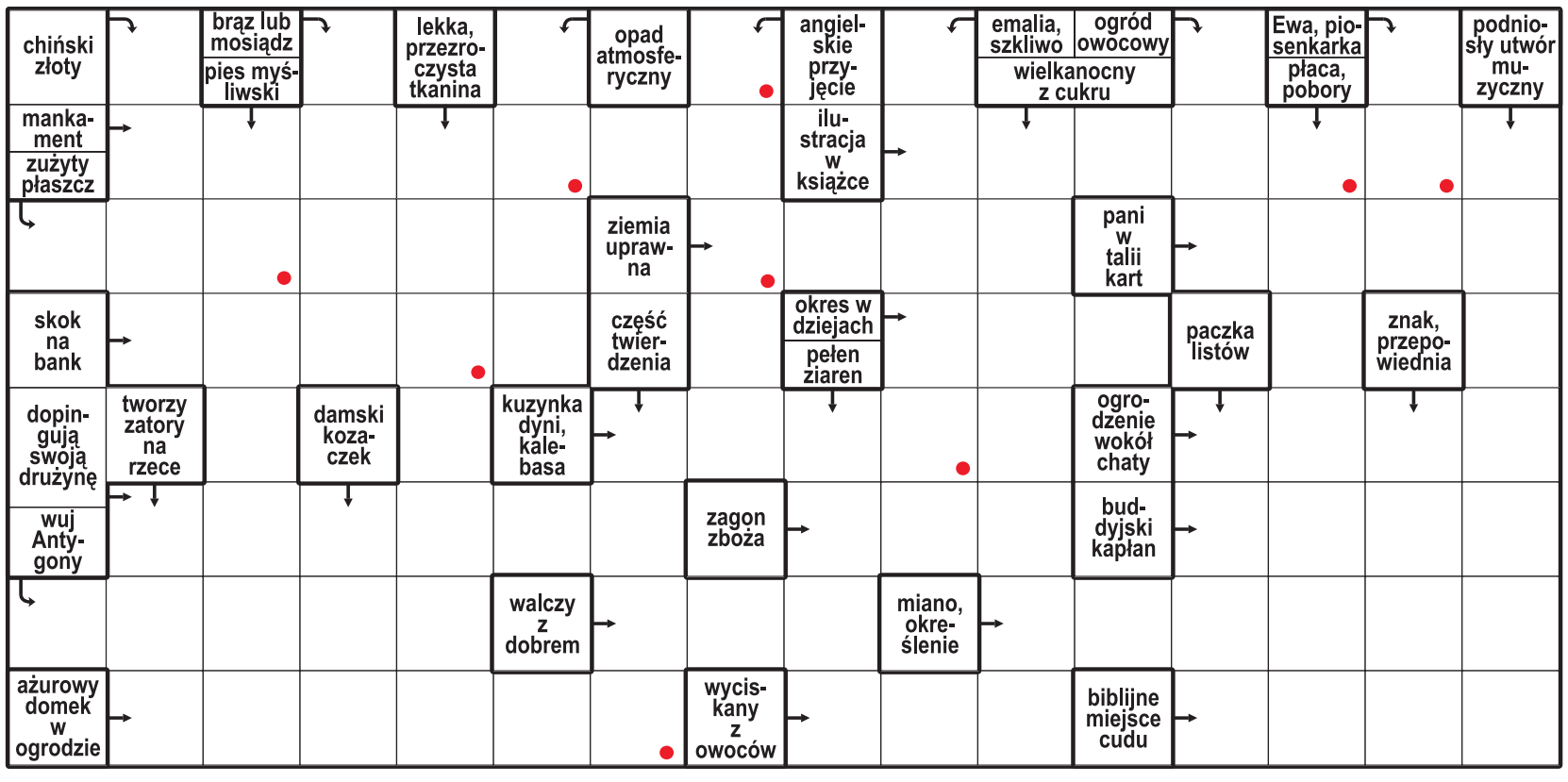

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: PRZEPRAWA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Postaw na odwagę. Horoskop dzienny mówi, że szybka decyzja otworzy drzwi do ciekawej szansy.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojny dzień sprzyja finansom. Horoskop na dziś zapowiada, że cierpliwość przyniesie efekty.

Baran (21.03 - 19.04)
Rozmowa przyniesie ważną informację. Horoskop dzienny na wtorek radzi słuchać bardzo uważnie.

Byk (20.04 - 20.05)
Poświęć czas bliskim. Horoskop dzienny mówi, że ciepła rozmowa pomoże Ci odzyskać spokój i dobry nastrój.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś sugeruje pokazać swoje talenty.

Rak (22.06 - 22.07)
Uporządkuj sprawy odkładane od dawna. Horoskop dzienny na wtorek radzi znaleźć chwilę dla siebie.

Lew (23.07 - 22.08)
Warto postawić na harmonię. Horoskop dzienny wróży, że szczera rozmowa zakończy nieporozumienie.

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja podpowie Ci właściwe rozwiązanie. Horoskop na dziś radzi nie zdradzać wszystkich planów.

Waga (23.09 - 22.10)
Czeka Cię ciekawa okazja. Horoskop dzienny na wtorek podpowiada, by spróbować czegoś nowego.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie dobre rezultaty. Horoskop dzienny wróży, ze precyzja okaże się Twoją siłą.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Niespodziewany pomysł poprawi Ci humor. Horoskop na dziś to wskazówka, by posłuchać intuicji.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Emocje będą silne. Horoskop dzienny na wtorek radzi podejmować decyzję po spokojnym namyśle.

eprasa.pl 92bb6a987a

LEKKOATLETYKA

Z ośmiu medali Polaków aż siedem to zasługa pań

Na lekkoatletycznych mistrzostwach Europy w Birmingham w klasyfikacji medalowej zajęliśmy odległe, 18. miejsce. Zdecydowanie lepiej wypadliśmy w rankingu punktowym – jesteśmy w czołowej „ósemce" na Starym Kontynencie

Paweł Wiśniewski

Podczas 27. edycji lekkoatletycznych mistrzostw Europy reprezentacja Polski wywalczyła osiem medali, w tym aż sześć srebrnych i dwa brązowe. W klasyfikacji medalowej nasza ekipa zajęła odległe, 18. miejsce (najlepsi Włosi: 10 złotych – 6 srebrnych – 6 brązowych), a w klasyfikacji punktowej na 7. pozycji – 100 punktów (i w tym przypadku liderem są Włochy – 226 pkt.).

Polacy nie stanęli na najwyższym stopniu podium mistrzostw Europy na stadionie pierwszy raz od 20 lat... Poprzednio zdarzyło się to w 2006 roku w Göteborgu.

Biało-Czerwoni uplasowali się najwyżej spośród teamów, które nie zdobyły złotego medalu.

Pod względem liczby medali Polska zajęła 6. miejsce – ex aequo z Hiszpanią.

100 punktów w klasyfikacji punktowej to znaczący postęp polskiej reprezentacji względem poprzednich mistrzostw Europy (w Rzymie, w 2024 roku, było to 65 punktów i były to wówczas najsłabsze mistrzostwa dla Polski od lat).

Co najmniej jedną lokatę w czołowej „8" wywalczyli reprezentanci 34 państw (medale zdobyło 28).

W Birmingham nasze medale to: srebrne – Ewy Swobody w biegu na 100 metrów, Natalii Bukowieckiej na 400 metrów, Klaudii Kazimierskiej na 1500 metrów, Pii Skrzyszowskiej na 100 metrów przez płotki, Marii Żodzik w skoku wzwyż i Katarzyny Zdziebło w chodzie na dystansie maratonu oraz brązowe – sztafety pań 4 x 100 metrów (Krystina Cimanouska, Skrzyszowska, Magdalena Stefanowicz i Swoboda, w eliminacjach biegała ponadto Wiktoria Gajosz) i Jakuba Szymańskiego w biegu na dystansie 110 metrów przez płotki.

W Birmingham Katarzyna Zdziebło ustanowiła rekord Polski w chodzie na dystansie maratonu

FOT. PAP/EPA

A ile zabrakło naszym wicemistrzom Europy do najwyższego stopnia podium na największym obiekcie lekkoatletycznym na Wyspach?

- 0,001 ekundy (1,1 cm) Pii Skrzyszowskiej (100 m pł.) do Holenderki Nadine Visser;
- 0,02 sekundy Ewie Swobodzie (100 m) do Brytyjki Amy Hunt;
- 1 sekunda Natalii Bukowieckiej (400 m) do Henriette Jæger z Norwegii;
- 1,02 sekundy Klaudii Kazimierskiej (1500 m) do Brytyjki Georgii Hunter Bell;
- 279 s ekund Katarzynie Zdziebło (chód na dystansie maratonu) do Włoszki Sofia Fiorini;
- 2 centymetery Marii Żodzik (wzwyż) do Ukrainki Jarosławy Mahuczich.

Na „Alexander Stadium" w Birmingham Dina Asher-Smith została najbardziej utytułowaną zawodniczką w historii mistrzostw Europy (w sumie wywalczyła aż jedenaście medali!). Po pierwszy sięgnęła w 2016 roku w Amsterdamie (200 m). W minioną sobotę wyrównała rekord naszej Ireny Szewińskiej w liczbie medali na ME, zdobywając złoto w sztafecie 4 x 100 metrów pań. Dzień później dołożyła jeszcze zwycięstwo w sztafecie mieszanej 4 x 100 metrów!

„Golden crowns" plus 50 000 euro za najbardziej wartościowe wyniki – obliczane na podstawie tabel punktowych World Athletics – otrzymali (wśród kobiet) wspomniana już Norweżka Henriette Jæger (400 m i 49,04), Audrey Werro ze Szwajcarii (800 m i 1:54,81), Holenderka Jessica Schilder (kula i 20,73 m), kolejna Helwetka Angelica Moser (tyczka i 4,80 m) i Sofia Fiorini z Włoch (chód na dystansie maratonu i rekord świata 3:15,11). Wśród panów byli to Karsten Warholm z Norwegii (400 m pł. i 46,63), Szwed Andreas Almgren (10 000 m i 27:23,44), Kristjan Čeh ze Słowenii (dysk i 72,51 m), Armand Duplantis ze Szwecji (tyczka i 6,15 m) oraz Włoch Massimo Stano (chód na dystansie maratonu i 2:56,49).

Kolejne mistrzostwa Europy odbędą się w czerwcu 2028 roku w Chorzowie.

PIŁKA NOŻNA

Polacy za granicą. Nawrocki i Skóraś przechytrzyli PSG. Słaby „Lewy"

Jacek Czaplewski

Wielkimi krokami zbliżają się wrześniowe mecze reprezentacji Polski w Lidze Narodów. Selekcjoner Jan Urban obserwuje głównie kandydatów z PKO BP Ekstraklasy, tymczasem kolejni piłkarze błyszczą za granicą.

Pochlebne recenzje za debiut w Lens zebrał choćby niepowoływany dotąd stoper Maik Nawrocki, który wraz z nowym zespołem sięgnął w niedzielę po Superpuchar Francji, ogrywając PSG.

Niezmiennie noce trzeba zarywać dla Roberta Lewandowskiego. Z niedzieli na poniedziałek jego mecz przeciwko Portland Timbers (zwycięstwo 2:1) dobiegł końca około godziny drugiej. W jakiej dyspozycji jest nasz rodak tuż przed swoimi 38. urodzinami? Otóż w przeciwieństwie do Chicago Fire, które wygrało piąty raz z rzędu, nieszczególnej. Tylko jeden z jego trzech strzałów okazał się faktycznie niebezpieczny. Dwie inne sytuacje zmarnował: najpierw zbyt długo zwlekał z decyzją o uderzeniu i finalnie został zablokowany przez kilku rywali, a potem nie trafił z bliska w piłkę, choć otrzymał zagranie w tempo.

Trener Gregg Berhalter ściągnął go już po godzinie gry, jako pierwszego z boiska. Lewandowski sprawiał wrażenie zawiedzionego – nie samą zmianą, lecz tym, co pokazał. Na razie jego licznik w amerykańskiej MLS zatrzymał się na dwóch trafieniach w czterech rozegranych meczach.

Błyszczą za to inni Polacy. Udane debiuty zaliczyli nasi piłkarze z francuskiego Lens. Już na starcie pokonali Paris Saint-Germain (1:0) w meczu o Superpuchar. Środkowy obrońca Maik Nawrocki uporał się z największymi gwiazdami giganta z Ousmane Dembele na czele, choć zespół z powodu czerwonej kartki musiał walczyć w niedowadze już od 39 minuty. Z ławki rezerwowych po przerwie podniósł się za to Michał Skóraś i mocno zalazł za skórę rywalom. To za faul na nim czerwoną kartkę obejrzał Nuno Mendes. Szkoda natomiast niewykorzystanej okazji – gdyby lepiej uderzył z paru metrów,miałby na koncie debiutancką bramkę.

W ostatnim meczu Chicago Fire Robert Lewandowski grał do 60. minuty, ale nie powiększył swojego dorobku bramkowego

FOT. EAST NEWS

Mecz o Superpuchar Francji był wstępem do rozgrywek Ligue 1 startującej w przyszły weekend, tak jak angielska Premier League czy włoska Serie A (hiszpańska La Liga już gra, niemiecka Bundesliga zacznie się za dwa tygodnie). Po inauguracji jest już za to w Turcji. Kiepski debiut w Super Lidze zaliczył Kacper Tobiasz z Gaziantep FK: były bramkarz Legii Warszawa zawalił bramkę z Alanya-sporem (0:1).

eprasa.pl 92bb6a987a

SPORT

Bartosz Mariański i Paweł Pietraszko (obaj Ślepsk Malow Suwałki) wygrali XIX Ogólnopolskiego Turnieju Siatkówki Plażowej o Puchar Burmistrza Olecka. W rywalizacji na plaży „Szyjka" w Olecku uczestniczyło 16 duetów.

PIŁKA NOŻNA. TRANSFERY

Jaga ma nowego zawodnika, który w Górniku był gwiazdą

Ciekawy ruch transferowy Jagiellonii Białystok. Żółto-Czerwoni wzmocnili się skrzydłowym, który już błyszczał w PKO Ekstraklasie.

Wojciech Konończuk

Jagiellonia Białystok z kolejnym transferem. Do drużyny trenera Adriana Siemieńca trafił Ousmane Saw, który został do końca bieżącego sezonu wypożyczony z duńskiego Broendby Kopenhaga. Umowa zawiera opcję transferu definitywnego.

-- Jestem szczęśliwy, bo znam klub, znam Jagiellonię. Jest to bardzo dobra drużyna na mapie Polski, a teraz zaczyna być jeszcze bardziej znana w Europie, więc jestem bardzo szczęśliwy, że tu jestem. Przede wszystkim chcę pomagać drużynie. Chcę strzelać gole, asystować i dawać wszystko klubowi. Drużynowo chciałbym wygrać wszystko, co tylko możliwe - mówi w wywiadzie dla klubowych mediów Jagi Ousmane Saw.

Urodzony w Dakarze, ale piłkarsko wychowany i ukształtowany we Francji 26-letni skrzydłowy, jest PKO Ekstraklasie bardzo dobrze znany z udanych występów w Górniku Zabrze w 2025 roku. Szczególnie udana była jesień, podczas której strzelił aż siedem goli. Saw wspomina starcia przeciwko Jadze.

- Pamiętam, że gdy przyjechałem z Górnikiem na mój pierwszy mecz w Białymstoku było bardzo ciężko, ale był to bardzo dobry mecz. Panowała świetna atmosfera na stadionie. Widać było, że kibice kochają klub, a zawodnicy walczą z poświęceniem za te barwy. To bardzo ważne. Pamiętam też mecz w Zabrzu, gdy również oglądaliśmy bardzo zacięte i ciekawe widowisko - wspomina Saw.

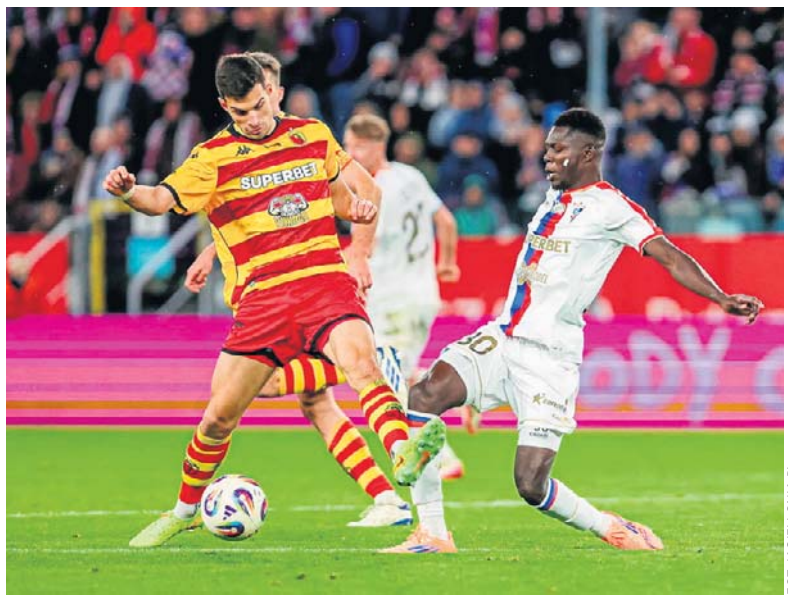
FOT. JAGIELLONIA.PL

Ousmane Saw (z prawej) grał przeciwko Jagiellonii w barwach Górnika. Teraz będzie reprezentował barwy zespołu z Białegostoku.

Dobra gra w Górniku zaowocowała zimą transferem do Broendby, ale w Danii mu nie poszło. Grał rzadko, nie strzelał goli i nie zaliczał asyst. Stąd pomysł wypożyczenia, a że zawodnik miał ustaloną markę w Polsce, to wybór padł na PKO Ekstraklasę.

Zdaniem mediów, obok Jagi o pozyskanie byłego gracza Górnika starały się w tym okienku transferowym także Widzew Łódź i Cracovia, ale sam zainteresowany wybrał Żółto-Czerwonych, przede wszystkim dlatego, że z tego grona tylko oni występują w europejskich pucharach.

Portal transfermarkt.pl wycenia nowego Jagiellończyka, który w barwach Dumy Podlasia będzie występował z numerem 30, na 2,2 mln euro.

PIŁKA NOŻNA. IV LIGA

KS Wasilków już na czele. Tuż za nim są Warmia Grajewo, Pionier Brańsk i KS Michałowo

Wojciech Konończuk

Już w 2. kolejce IV ligi Bank Spółdzielczy Bielsk Podlaski na fotel lidera awansował KS Wasilków. Jeden z głównych faworytów do awansu wygrał na wyjeździe 2:0 z Ruchem Wysokie Mazowieckie.

Bohaterem Wasilkowian w starciu z Ruchem został Kacper Łupiński, który strzelił oba gole. W 14. minucie 17-letni zawodnik z niewielkiej odległości sfinalizował składną akcję swojego zespołu, a w końcówce, po szybkiej kontrze gości, wykorzystał sytuację sam na sam z bramkarzem.

Spadkowicz z III ligi, który od niedawna prowadzi trener Wojciech Kobeszko, ma znakomite otwarcie sezonu i jest jedynym zespołem w stawce, który nie stracił jeszcze gola.

6 punktów mają też Warmia Grajewo, Pionier Brańsk i KS Michałowo.

WYNIKI 2. KOLEJKI

Pionier Brańsk - Krypnianka Krypno 3:0 (2:0). Bramki: 1:0 - Wysocki (13), 2:0 - Jambrzycki (40), 3:0 - K. Kosiński (75).

Pomorzanka Sejny - Warmia Grajewo 2:6 (1:3). Bramki: 0:1 - Ostrowski (8), 1:1 - Stasiński (14), 1:2 - D. Kalinowski (25), 1:3 - D. Kalinowski (35), 2:3 - Sienkiewicz (57), 2:4 - Siemieniuk (85), 2:5 - D. Kalinowski (89), 2:6 - Turczewski (90).

Czarni Czarna Białostocka - Tur Bielsk Podlaski 0:0.

KS Śniadowo - Hetman Skłodowscy Tykocin 1:3 (0:1). Bramki: 0:1 - Ilczuk (8), 0:2 - Maliszewski (76), 0:3 - Moczulski (81), 1:3 - Cychol (86).

Supraślanka Supraśl - Wissa Szczuczyn 2:3 (2:2). Bramki: 0:1 - Świderski (10), 0:2 - Masquera (16), 1:2 - Gibulski (27), 2:2 - Chalecki (39), 2:3 - Masquera (86).

Ruch Wysokie Mazowieckie - KS Wasilków 0:2 (0:1). Bramki: 0:1 - Łupiński (14), 0:2 - Łupiński (82).

FOT. WOJCIECH WOJTKIELEWICZ

Piłkarze KS-u Wasilków wygrali oba dotychczasowe mecze bez straty gola i są liderem IV ligi

KS Michałowo - Promień Mońki 3:0 (2:0). Bramki: 1:0 - Roszkowski (29), 2:0 - Popiołek (32), 3:0 - Seweryn (53).

PW Home LZS Krynki - ŁKS II Łomża 1:4 (0:2). Bramki: 0:1 - Kijek (26), 0:2 - Baginski (45), 0:3 - Baginski (48), 0:4 - Zalewski (65), 14 - Pawnuk (84).

1. KS Wasilków	2	6	6-0
2. Warmia Grajewo	2	6	9-4
3. Pionier Brańsk	2	6	7-3
4. KS Michałowo	2	6	5-1
5. Czarni Czarna Białostocka	2	4	2-1
6. Promień Mońki	2	3	7-3
7. ŁKS II Łomża	2	3	6-4
8. Hetman Tykocin	2	3	6-5
9. Wissa Szczuczyn	1	3	3-2
10. Supraślanka Supraśl	2	3	3-3
11. Tur Bielsk Podlaski	2	1	1-2
12. Ruch Wysokie Mazowieckie	1	0	0-2
13. Krypnianka Krypno	2	0	0-4
14. Pomorzanka Sejny	2	0	3-8
15. LZS Krynki	2	0	1-8
16. KS Śniadowo	2	0	1-10

PIŁKA NOŻNA. PKO EKSTRAKLASA

Cracovia wreszcie z golami, Raków z kolejną porażką

Wojciech Konończuk

W meczach 4. kolejki Cracovia Kraków pokonała 2:1 Raków Częstochowa, a Górnik Zabrze w takim samym stosunku ograł Wisłę Kraków.

Krakowskie Pasy nie tylko strzeliły pierwsze w tym sezonie gole, ale i odniosły premierowe zwycięstwo. Raków zamyka tabelę z zerowym dorobkiem punktowym.

Ciekawy przebieg miał mecz w Zabrzu, gdzie Górnik po dwóch rzutach wolnych prowadził 2:0, ale potem w krótkim odstępie czasu stracił najpierw kontaktową bramkę, a potem Sondre Lisetha, który zobaczył czerwoną kartkę. Wisła miała dużo czasu, by wyrównać, ale nie udało jej się tego dokonać.

WYNIKI 4. KOLEJKI

Cracovia Kraków - Raków Częstochowa 2:1 (0:1). Bramki: 0:1 - Makuch (31), 1:1 - Hasić (56), 2:1 - Piła (75).

Górnik Zabrze - Wisła Kraków 2:1 (1:0). Bramki: 1:0 - Sadílek (27), 2:0 - Chłań (53), 2:1 - Sanchez (55).

1. Legia Warszawa	4	10	10-2
2. Górnik Zabrze	3	9	7-3
3. Lech Poznań	3	7	5-1
4. Pogoń Szczecin	3	6	5-2
5. Zagłębie Lubin	3	6	5-4
6. Wisła Kraków	4	6	8-8
7. Jagiellonia Białystok	**3**	**6**	**3-3**
8. Widzew Łódź	4	5	5-4
9. Cracovia Kraków	4	5	2-3
10. Korona Kielce	3	4	3-3
11. Wisła Płock	3	4	3-3
12. Śląsk Wrocław	4	4	4-5
13. Motor Lublin	4	4	5-7
14. GKS Katowice	3	3	4-4
15. Wieczysta Kraków	3	3	6-7
16. Piast Gliwice	4	3	7-12
17. Radomiak Radom	4	3	4-12
18. Raków Częstochowa	3	0	3-6

FOT. ANDRZEJ BANAŚ

Cracovia (koszulki w pasy) odniosła pierwsze w tym sezonie zwycięstwo, pokonując u siebie Raków Częstochowa 2:1

eprasa.pl 92bb6a987a